

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

FIRMA „MOKKA KAWA” LEON PIOTROWSKI — Częstochowa, II Aleja 24 tel., 2001.
 Dzięki otrzymanej premii z bezpośredniego importu, **obniża ceny** w sprzedaży detalicznej,
Kawy Brazylijskiej na Zł. 5 — Herbatę na Zł. 15. —
Kakao wyborowe na Zł. 5. oraz Kawę Słodową na gr. 60 — paczkę 1/2 kg. i gr. 25 — paczkę 200 gr.

Najpraktyczniejsze podarki
 w czasie kryzysowym
 nabywają wszyscy w firmie
MAISON „HYGIENA”
 Częstochowa, Aleja Wolności 1 Tel. 12-59.
CENY GWIAZDKOWE.

HURT „ELIBOR” DETAL
 Sp. Akc. Handl. Przemysł.
„Ł. J. BORKOWSKI”
 ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE
 ul. Piotrkowska Nr 31.
 BIURO Tel. 20-75. SKŁADY Tel. 11-19.
 poleca ze składu i wprost z fabryk:
ŻELAZO
BELKI
BLACHY żel.
RURY ciągłob.
CEMENT
WĘGIEL KOKS i t. p.

PIERNIKI, CUKRY I CZEKOLADY
NA GWIAZDKĘ
 NAJLEPIEJ WPROST
 KUPIĆ W FABRYCE
P. DEBSKI Piłsudskiego 21.
 TELEFON 20-89

WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
Stefan MALKO
 w CZĘSTOCHOWIE,
 ul. Piłsudskiego 13/15 Tel. 14-28.
 Poleca: Instrumenty dęte, skrzypce, mandoliny, gitary, banjos, gramofony, oraz wszelkie części do instrumentów, po cenach bardzo niskich.



Choinka, gwiazdka, podarunki...
 — Gdzie kupić? — pytań całe gamy,
 Czytelnik „Gońca” zmartwił nie ma,
 Bo numer pełen ma reklamy.

Z zajęciem czyta i notuje,
 Co i gdzie nabyć ma na święta,
 Kłopotów nie zna przez to wcale,
 ...Gdyż kupiec ogłosił się pamięta!

Futra, płaszcze, Kostjomy
damskie i ubiory męskie
 WYKONUJE
WŁADYSŁAW WOZNICKI
 Najśw. Marii Panny 53.

POLECA na GWIAZDKĘ
zegarki i biżuterję
 PO CENACH ZNIŻONYCH
 FIRMA
BR. GLICNER
 II-ga Aleja 42.

Spółdzielnia „JEDNOŚĆ”
 poleca
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
 pierwszorzędne w smaku i najwytworniejsze w wykonaniu swoje pierzynki ch. siłkowe, Miłkołaje, Amole i t. całe, brzośce, krajanki, miśszanki, przełta dąbce, ciasta, torty, babki i t. in. Kupo waci i zamawiać można w centrali i we wszystkich 40 sklepach

CHRZEŚCJANSKI
ZAKŁAD ART. FOTOGRAFICZNY
Fr. ZGORECKIEGO
 II-ga ALEJA Nr. 29.
 Wykonuje zdjęcia solidnie i tanio.
 Dla emerytów do legitymacji ściśle podług przepisów.

NA GWIAZDKĘ
CUKRY, CZEKOLADY I OZDOBY
CHOINKOWE kupujemy tylko w f.
J. WALASZCZYK

Na gwiazdkę polecamy towary kolonialne delikatne, owoce południowe
W. i E. KASPERCZAK
 Częstochowa, II Aleja 41.

Cukiernia ROMA **POLECA** na nadchodzące święta
 znane ze swej dobroci jak: **TORTY, BABKI, STRUCLE MIGDAŁOWE, PISTACJOWE** i inne,
PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Wylączna sprzedaż włóczek i woleń
„Trójkąt w kole”
 Wielki wybór gotowych wyrobów wełnianych. Pokaz ściegów.
 Ceny przystępne
 Częstochowa, Aleja 20.

Przypominamy,
 że działamy nasze:
BIELIZNY MĘSKIEJ, KRAWATÓW, GALANTERJI MĘSKIEJ i Franek
 są oficjalnie zaopatrzone, a ceny znacznie niższe
Jerzy Cholewicki i S-ka

ODLEWY MASZYNOWE
 surowe i obrabione
RUSZTA ognio-odporne ze specjalnego stopu
RURY KANALIZACYJNE
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza
Inż. K. KANCZEWSKI
 OGRÓDOWA 45. TELEFON 11,95.

TRYKOTAŻE! PONCZOCHY!
NAJMILSZE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ
 w firmie
„RUNO”
 ALEJA 18 TEL 14-30.
BIELIZNA! RĘKA WICZKI!

PRZEDSWIĄTECZNA WIELKA WYPRZEDAŻ TOREBEK DAMSKICH w składzie fabr. **J. Grochowska i S-ka** CZĘSTOCHOWA II ALEJA Nr. 31.
 Polecamy na gwiazdkę: materiały ubraniowe, kapelusze, bieliznę, poullowery, krawaty, oraz wszelkie artykuły mody męskiej.
 Najmilszym gwiazdkowym upominkiem będzie **„ELEKTRIT” f. „ELEKTRA”** A. Stankiewicz Aleja 3p, telefon 1462.

Wczoraj, a dziś

Epoka minionych lat.

Mimo, iż ludzkość nieustannie dąży do postępu, zauważyć się daje wymowny paradoks. Ze wzrostem techniki, z ulepszeniami w dziedzinach: komunikacji, przemysłu i higieny — podniesienie życia etycznego, zniwelowanie i usunięcie chorobowych objawów w życiu zbiorowym społeczeństw odbywa się nieprawy, podobnie powoli. Istnieje niewspółmier na wprost rozpiętość w ewolucji tych dwóch kategorii zjawisk. Owieczna prawda, utrwalona w zdaniu: „Homo homini lupus” jest nadal żywa i aktualna. Potworne tempo w ulepszeniu i udogodnieniu życia zewnętrznego, miast nadając ewolucji etycznej takie samo przyspieszenie — pozostawia ją daleko w tyle, skazując na ciężką, trudną, żółwią wędrowkę ku lepszemu.

Człowiek pozostał człowiekiem. Jakim tylko go weźmiemy — czy z przed stu, czy z przed 50-ciu laty, jest niezmienny. Forme przybrał inną, w inne ustroił się piórka, duszę i sumienie pozostawił nieknięte, surowe i pierwotne. Ani postęp wiedzy, ani ułatwienie życia, nie wyzwoliły „syna ziemi” już nie tylko z pewnych wykroczeń i przestępstw, ale nawet z przesądów i nawyków.

Epoka z przed 50-ciu laty jest naprzekład tak charakterystyczna dla czasów dzisiejszych, na pewnych odcinkach życia tak zbliżona do dzisiejszego dnia, że wystarczy niemal dosłownie przytoczenie pewnych opisów ówczesnych zjawisk czy wypadków z życia społecznego, byśmy nie spostrzegli żadnej różnicy między latami 1884, a 1934.

Od prymitywnej lokomotywy czy wolnego parowca przez pół wieku zdobyliśmy się na gigantyczne transoceaniki i pociągi — blyskawice, opapanolony powietrze i eter, stratosferę i głębinę mórz, ale czy od wyższego robotnika, od okradania nędzy — chłopa, oszustw, krektactw, niesprawiedliwych i mętnych kodeksów prawa cywilnego, prymitywnej i nieudolnej organizacji pracy, snobizmu i lekkomyślności — wzniesliśmy się na wyższe szczeble, godniejsze i bardziej etyczne? Czy zagwarantowaliśmy wszystkim jednakowo bezwzględne prawo do życia, zniśmiłiśmy wyzysk i korupcję?

Lata osiemdziesiąte dziesiątostulecia nawiedził silny wstrząs przesilenia gospodarczego. Oto, co pisze o tym tygodnik „Głos” z 18 kwietnia 1887 r.:

„Obecne przesilenie ekonomiczne, skutki którego coraz silniej we wszystkich kierunkach odczuwamy, najwięcej dają się we znaki tym, którzy wiążemy się z chlebem zarabiaci muszą. Zastój w przemyśle i handlu, stagnacja w fabrykach, przysparza coraz więcej głodnych, poszukujących jakiegokolwiek zarobku. Ludzi tych bez funduszu i jutra, obarczonych najczęściej rodzinami całe masy spotykamy w miastach. Kończąc wszędzie — niestety napróżno!”

Wymowność tego wycinka z przeszłości jest aż nazbyt jaskrawa. To było wczoraj — dziś... — Stoimy nadal na martwym punkcie.

Pod tąże datą uciwiy sprawozdawca taką zamieszczą notatkę:

„Potrzebne są panny podręczne do sukien, staników i t. p.” Tego rodzaju ogłoszenia i to po kilka naraz figurują codziennie w dziennikach stołecznych. Ktoś niewtajemniczony w nasze stosunki gotów przypuścić, że podaż pracy kobiecej u nas jest o wiele niższa od popytu. W rzeczywistości jest inaczej. Pracownicy łgły umierają z głodu, lub się targają na własne życie, bez protestu ze strony społeczeństwa, owe zaś ogłoszenia o „pannach” są tylko nieuczciwym wyzyskiwaniem cudzej łatwowierności. Czyni się to dla reklamy. Popyt na pracownice dowodzi ożywienia w magazynie i popytu na stroje. A biedne tymczasem, niewiadome rzeczy szwaczki, nie przypuszczające nicnej mistyfikacji napróżno się tułają od jednego do drugiego z reklamujących się magazynów, ofiarowując na sprzedaż za ledźny marny grosz swą pracę i swe zdrowie.”

Hieny ludzkie żerują wiecznie. Upadek czytelnictwa, który zwłaszcza wśród podupadłego materialnie ludu wiejskiego przybrał wprost zastraszające rozmiary — w omawianej epoce miał niemiernie tragiczne oblicze. Jedno z ówczesnych pism warszaw-

skich z dnia 4 kwietnia 1887 r. w korespondencji z Podola, donosi, co następuje: „Zaledwie piąta część ziemian naszych prenueruje pisma. Większość obywateli bez drukowanego słowa, poprzestając na tradycyjnej „pantoflowej poczcie”. Niedawno zapewniano na jarmarku w sposób najuroczystszy, że na wio-

sne najniechybniej flota pruska bombardować będzie Warszawę... i t. d.”
Posłuchajmy dziś na targach, czy jarmarkach niewiarogodnych bredni naszych poczytych kmiotków o Hitlerze, Piłsudskim, Mussolinim, czy Stalinie, a obraz 1887 r. stanie nam, jak żywy przed oczyma.

Nie na wszystkich zatem odcinkach życia ludzkiego: „Tempora mutantur”. W szalonym pedzie techniki, udoskonalenia i wynalazków nie zmieniliśmy duchowego oblicza na lepsze. Robimy przysłówowe trzy kroki wprzód, by się cofnąć o dziesięć.
R...

Robotnicy polscy niezastąpieni w zakładach francuskich

Lyon. — Na terenie wielkich zakładów metalurgicznych Usines St. Jack w Montlucen miał miejsce ostatnio następujący charakterystyczny wypadek: Przedsiębiorstwo to zwolniło ostatnio większą ilość robotników Polaków. W następstwie tego 600 robotników francuskich pracujących w tej fabryce zażądało zwolnienia pozostałych 200 robotników polskich i zatrudnienia na ich miejsce Francuzów.

Dyrekcja fabryki oświadczyła, że zga-

dzi się na zwolnienie Polaków, o ile syndykat robotniczy francuski dostarczy na miejsce 200 robotników Polaków, zatrudnionych przy najcięższych robotach, w takiej samej ilości robotników Francuzów, w przeciwnym razie zwolnienie 200 Polaków powoła za sobą zamknięcie fabryki i zwolnienie 600 Francuzów.

Ponieważ syndykat nie mógł dostarczyć tej ilości robotników Francuzów — Polaków nie zwolniono.

Głos pisma Watykanu

WOBEĆ WYSTĄPIENIA LITWINOWA I REŻIMU SOWIECKIEGO.

Watykan. — „KAP” donosi: Organ Watykanu „Osservatore Romano” komentując wystąpienie Litwinowa w Genewie w dyskusji, skierowanej przeciw terrorystom, pisze, że jeśli był ktoś, kto nie powinien był zabierać głosu w tej dyskusji, to jest nim właśnie Litwinow.

Nateżał on o sobiście do bandy, która w r. 1907 napadła na transport bankowy w Tyflisie, przyczem zabito 35 osób i zrabowano 250 tysięcy rubli. W Paryżu był więziony za puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Obiektywnie rzeczy ujmując, terror czasów carskich bliędnie wobec teroru Leninowskiego. Komunistycznym jest program rewolucji międzynarodowej. Moralność sowiecka nie czyni różnicy między zbrodnią indywidualną a zbrodnią kolektywną. Odróżnienie teroru „pożytecznego” od teroru „zbrodnego” istnieje już ku usprawiedliwieniu zbrodni politycznych.

W tym samym czasie, kiedy Litwinow przemawiał w areopagu genewskim, plutony egzekucyjne rozstrzelały w Moskwie i Leningradzie 66 osób, o

których wiadomo, że nie były współnikami zbrodni nad Kirowem, które jednak wydawały się dla dyktatora Stalina niezbędne. Dzisiejsza rzeczywistość ukazuje nam w republikach sowieckich procesy na podstawie zwykłych doniesień. Wyroki bez śledztwa i prawa obrony ze strony oskarżonych rozstrzelania i deportacje na Sybir.

Kiedy Rosja przyjmowana była do Genewy, reprezentant Szwajcarii dr. Motta, mówił: „Możemy mieć nadzieję, że nastąpi ewolucja bolszewizmu w kierunku metod cywilizacji, nie możemy jednak w to wierzyć”.

Fakty potwierdzają tę przepowiednię, komunizm bowiem co dnia gwałci zobowiązania, od których uzależniono przyjęcie Rosji do Ligi Genewskiej. Międzynarodowa sowiecka sądziła, że przez rząd w dalszym ciągu prowadzi robotę rozkładającą wśród różnych narodów, jak to wykazano na wpływach propagandy sowieckiej na powstanie w Asturji i na penetracji podobnych wpływów do innych krajów.

Krwawy bój w gmachu G.P.U. w Petersburgu

REWELACJE ANGIELSKIEGO DZIENNIKA.

Londyn. — „Daily Express” otrzymał od swego specjalnego korespondenta następujące wyjątkowo sensacyjne doniesienia o wypadkach w Petersburgu i Moskwie, będących następstwem zamachu na Kirowa:

Natychmiast po zamordowaniu Kirowa Stalin postanowił przystąpić do zasadniczej czystki w GPU. Z Moskwy do Petersburga wysłano specjalny oddział czekistów dla aresztowania najwybitniejszych działaczy petersburskiego zarządu tamtejszej GPU. Kiedy oddział ten wkroczył do budynku petersburskiej czeki, powitano go strzałami. Powstała strzelanina, która zamieniła się w krwawą walkę.

W Petersburgu w tym czasie znajdował się Woroszyłow. Dowiedziałwszy się o wypadkach w budynku czeki, natychmiast zaalarmował garnizon i wysłał na miejsce oddziały wojska. Posługując się karabinami maszynowymi i granatami, oddziały wojskowe złamały opór czekistów. Wśród strzelaniny padło 10 najwybitniejszych działaczy zarówno moskiewskich, jak i petersburskiej czeki, a między nimi i petersburski kierownik GPU.

Dowiedziawszy się o tych zajęciach od Woroszyłowa, Stalin natychmiast udzielił dymisji znanemu kierownikowi czeki Jago dzie, jako winnemu demoralizacji i rozstroju instytucji, która kierował. Wyjaśniło się następnie, że przyczyną buntu petersburskich czekistów była pogłoska, iż rząd zamierza ograniczyć ich pełnomocnictwa, a zarazem zredukować pensje. Stalin utracił już wszelką wiarę w dawną czekę, a dzisiejszy Narkomundiel liczy wyłącznie tylko na czerwoną armię.

Na zarządzenie dyktatora natychmiast przystąpiono do bezwzględnego ukarania buntowników.

Rozstrzelano około 200 ludzi (dodać należy tutaj, iż ten telegram „Daily Express” nie dotyczy 66 rozstrzelanych w Petersburgu i Moskwie, o których poprzednio doniesiono). Wśród owych 200 rozstrzelanych w Petersburgu znalazł się zamachowiec Mikołajew, jego żona, synowie i matka oraz 14 wybitnych czekistów. Podejrzano, iż istniał związek pomiędzy petersbur-

ską czeką a zamachowcem Mikołajewem. Trybunał sądowy pracował bezustannie przez 24 godziny. Wyroki wykonywano w 5 minut po wydaniu.

„PRZED NOWYM ROKIEM ZGINĄ WROGOWIE...”

Jako następstwo tych wypadków zarzą-

5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miłki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a prztem posiada subtelny naturalny i trwałe zapach kwiatów, 5 FLEURS POUDRE FORVIL

dzono ściągnięcie wzmocnionych oddziałów wojsk. zarówno do Moskwy, jak i Petersburga. Do Moskwy specjalnymi pociągami przewieziono około 50.000 żołnierzy, Kremlu przyozbrojeni 3-tyścienne oddziały.

Na pogrzebie Kirowa szczególną uwagę zwracał wygląd Stalina. Dyktator, nie mając kle bladej, o twarzy zmężonej, robił wraz z nie człowieka chorego.

Generalissimus armji czerwonej Woroszyłow wygłosił wobec oficerów garnizonu moskiewskiego mowę, którą zakończył słowami: „My wszyscy jesteśmy gotowi umrzeć za Stalina. Kinejsieś honorem żołnierskim, że do nowego roku wszyscy wrogiowie Stalina znajdą się w grobie!”

LEKARZ DENTYSTA
Stanisław Parczyński
przeprawdział się z ul. Dąbrowskiego Nr 6 na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.
Przyjmuje od 10—13-ej i 16—19-ej.

ARTRETYK

może się stać inwalidą
bo dolegliwość artretyczno-reumatyczne powodują ból, zniekształca sławy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy Ziola Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierające rzedka roślinne chianka „Schin-Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ichtisau. Ziola ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). — Wytwórnia: Magister, E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.

Ulgi dla płatników

DONIOSŁE ZARZĄDZENIE W ZAKRESIE ŚWIADCTW PRZEMYSŁOWYCH.

Minister skarbu wydał zarządzenie, wprowadzające bardzo doniosłe ulgi w zakresie świadectw przemysłowych na rok 1935. Ulgi te mają charakter generalny i otrzymanie ich nie wymaga składania jakichkolwiek podań. Przysługują one mniejszym i średnim przedsiębiorstwom, a zakres ich działania obejmuje kilkadziesiąt tysięcy płatników.

Należy zaznaczyć ponadto, że po raz pierwszy ulgi obejmą przedsiębiorstwa przemysłowe, które, zwiększając ilość zatrudnionych robotników prawie o 40 do 70 proc. ponad dopuszczalną ustawowo normę, nie będą miały obowiązku opłacać wyższych świadectw przemysłowych, co wplynie niewątpliwie na wzrost zatrudnienia.

Na mocy ostatniego zarządzenia kinematografy będą wykupywały zamiast całorocznych tylko półroczne świadectwa I-jej kategorii przy obrocie do 200,000

złotych i II-jej kategorii do 45,000 złotych obrotu dokonanego w roku 1933, przy obrocie zaś do 15,000 zł. — IV-jej kategorii zamiast III-jej kategorii. Zakłady gastronomiczne również przy obrocie z roku 1933 do 20,000 zł. będą zamiast całorocznego wykupywały półroczne świadectwa I-jej kategorii, do 15,000 zł. — III-jej kategorii zamiast II-jej kategorii i do 3,600 zł. — IV-jej kategorii zamiast III-jej kategorii. Poza tem zakłady, trudniące się sprzedażą trunków pochodzenia krajowego jak piwo, miód, moszcz i wino owocowe mogą wykupić świadectwo III-jej kategorii zamiast II-jej kategorii o ile zatrudniają do 10 osób i IV-jej kategorii zamiast III-jej kategorii przy zatrudnianiu do trzech osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny. Apteki przy obrocie do 45,000 zł. będą wykupywały świadectwo II-jej kategorii zamiast I-jej.

Pozatem przedsiębiorstwa, utrzymujące najwyżej dwa autobusy lub dwa samochody ciężarowe, będą mogły posiadać świadectwo III-jej kat. zamiast II-jej kat., a wszystkie przedsiębiorstwa handlu towarowego i księgarnie, o ile ich obrót w roku ubiegłym nie przekroczył 45,000 zł. mogą być prowadzone na podstawie świadectwa III-jej kategorii zamiast II-jej kategorii handlowej. Wszy-

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-MIGRENOIN-NEURALGIA
ZNAMBR. KOGUTEK
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
JASZCZOWANE
BÓLE GŁOWY ZĘZEBÓW, MIGRENA, NEURALGIA GRYPY,
I PRZEBIEGANIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE
ZARADKIE W APTEKACH PRZEMYSŁOWYCH I W KOGUTEK
W WARSZAWIE, ODRZĘCZANIEŁO PODKOPANIE
UŁCZ. W. WARSZAWA, POLSKA 10, WARSZAWA, POLSKA

głos zaproszony, jako rzeczoznawca, pos. Wacław Komarnicki, profesor prawa konstytucyjnego na uniwersytecie wileńskim. Zdaniem jego, projekt przekazany był do senatu w formie niedostatecznie rozwiniętej, raczej jako szkic, który powinien być dopiero należycie opracowany, aby stać się obowiązującą konstytucją. Na 46 poprawek, zaproponowanych przez referenta senatu, tylko 3 mają znaczenie polityczne, pozostałe zaś są natury raczej kodyfikacyjnej. Projekt sejmowy bowiem posiadał liczną lukę. Był on tylko wyłożeniem zasad konstytucyjnych, a pewne opisowe okresy prawnikne i do projektu obecnego. Referent nie wszystkie pousuwał, a konstytucja musi mieć charakter imperatywny, nie deklaracyjny.

Następnie w projekcie termin „ogół obywateli”. Konstytucja marcową mówiła wyraźnie o narodzie i nawet pierwotny projekt B. B. z 1929 r. termin ten również zachowywał. Należało się odwołać do tradycji Konstytucji 3-go Maja, która stanowiła, że wszelka władza początek bierze z woli narodu.

Ta różnica terminologii nie jest jednak przypadkowa, to nie jest spór tylko werbalny, lecz głębszy. Bo jednocześnie zamiast zasady zwierzchnictwa narodu, projekt wysuwa zasadę zwierzchnictwa Prezydenta. I znówu projekt obecny różni się w tem od poprzedniego projektu B. B., który uznawał, że źródłem władzy jest naród.

Obecny projekt mówi, że w osobie Prezydenta skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa, wówczas, gdy poprzedni projekt Bloku stanowił, że Prezydent był najwyższym przedstawicielem władzy i to było zgodne z zasadą, że źródłem władzy jest naród. Oczywiście, Prezydent nie może być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, lecz powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie za przekroczenie tej delegacji, która jako głowa państwa od narodu otrzymał. Należałoby powiedzieć, że za złamanie konstytucji Prezydent jest konstytucyjnie odpowiedzialny. Pierwotny projekt Bloku zachowywał ten przepis. Mówca nie podziela poglądu, jako by podleganie prawu mogło nawet Prezydentowi uwłaczać, widzi w tem natomiast pewien czynnik wychowawczy dla obywateli w czynie, że nawet Prezydent prawu podlegać musi. Usunięcie odpowiedzialności Prezydenta jest to zejście z drogi ustroju republikańskiego na drogę ustroju monarchistycznego. Nawet zwrot w przyszłości Prezydenta „Służubę tobie Narodzie Polski”, utrzymany w pierwotnej koncepcji BB., obecnie został usunięty.

Projekt konstytucji BB. z r. 1929 opierał wielką władzę Prezydenta na wyborach powszechnych. Obecny projekt zamiast plebiscytu wprowadza wybór Prezydenta przez elektorów i wskazanie kandydatów na Prezydenta przez dotychczasowego Prezydenta. Mówca przeciwny jest wyborowi Prezydenta przez ludność, wskazując na argumenty, przytoczone w tej sprawie przez prof. Estreichera i Kutrzebę.

Mówca przeciwny jest wyznaczeniu zastępcy przez Prezydenta w czasie wojny, gdyż właśnie w obliczu wojny powinny działać ogólne przepisy o zastępstwie Prezydenta.

Projekt wprowadza odpowiedzialność rządu polityczną, parlamentarną i konstytucyjną. Skodyfikowanie odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem jest zbędne, bo wynika ona z tego, że Prezydent może odwołać ministra.

Pociąganie ministrów do odpowiedzialności przed trybunałem stanu przez Prezydenta, jest niepotrzebne i niebezpieczne. Prezydent, jako oskarżyciel, staje się stroną w procesie.

Sejm uznano za organ ustawodawczy i kontrolujący. Zdanie „Funkcje rządu państwowemu nie należą do sejmów” jest zbędne, gdyż można by powiedziec również, że do sejmów nie należy sądownictwo.

Reforma parlamentu jest rzeczą konieczną. Kryzys parlamentarizmu jest powszechnie znany. Reforma ustroju Polski, to nie tylko reforma stanowiska Głowy Państwa, lecz również stanowiska parlamentu, co mówca jeszcze podkreśla. Skoro jednak parlament jest, to nie może być poddany zwierzchnictwu, lecz powinien współuczestniczyć w zwierzchnictwie. Parlament musi być zdrowy, a organ jest zdrowy, gdy ma oznaczone funkcje i może je wykonywać. Skoro się ogranicza funkcje polityczne parlamentu, to powinno się umożliwić mu pełnienie funkcji ustawodawczych i kontrolujących.

Brakiem ustawy jest, że nie przewiduje ona ani Rady stanu, ani trybunału konstytucyjnego.

ZMIANA KONSTYTUCJI.

Co do zmiany konstytucji, projekt różniłby przypadki inicjatywy Prezydenta i in-



Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci.

BEBEDONT SZOFMAN PRZEWOZY WYMIJENIE DZIECKA

cyjatywy sejm. O ile w pierwszym przypadku zmiana jest łatwa, o tyle w drugim art. 76 obstawia ją tyłoma rygarami, że przypomina przepisy konstytucji 3-go września 1791 r., która przewidywała niemożliwość zmiany jej przez dwie legislatury, a potem wymagała zgody kolejnych trzech legislatur. Zbyt wielka sztywność przepisów o zmianie konstytucji jest niepożądana, bo — jak uczy historia — prowadzi do zamachu stanu, lub do obchodzenia przepisów. Konstytucja musi umożliwiać przeprowadzenie legalne zmiany, lecz rygory konstytucji muszą być ściśle zachowane.

Reasumując wypowiedziane wyżej uwagi, prof. Komarnicki stwierdza, że projekt obecny jest antytezą konstytucji marcowej, gdzie w dylemacie: wolność, czy wiadza, szalała przechyliła się na korzyść wolności, z pominięciem czynnika organizacji. Po maju nastąpiła przewaga władzy nad wolnością, przewaga administracji nad społeczeństwem, ograniczenie niezawisłości sądów, ograniczenie wolności obywatelskich.

Mówca nie jest powołany do zajmowania stanowiska politycznego, lecz z punktu widzenia nauk konstytucyjnego należy stwierdzić, że im silniejsze jest odno-

wienie w jedną stronę tem silniejsza będzie reakcja.

W senackiej komisji konstytucyjnej czyły się wczoraj dalsze obrady nad projektem konstytucji B. B. Po przemówieniach rzeczoznawców, zaproszonych przez komisję spośród specjalistów konstytucyjnego, doszli do głosu wyprorocy też konstytucyjnych, którzy równopowołani zostali do współpracy w charakterze rzeczoznawców.

Pierwszy przemawiał wicemarszałek Sejmu prof. Makowski. Mówca, słuchając dyskusji, odniósł wrażenia, że zarzucały się w niej dwie odrębne metody śledzenia, wówczas, gdy referent położył nacisk na ujęcie rzeczywistości w nową prawną, to w dyskusji uderza rozdźwięk między słowem a treścią, która w rzeczywistości doprowadza do kultu dla różnic, gdzie tymczasem, naczelną zasadą winno być pisanie wyłącznie prawdy, wwołując się na opinie Monteskiusza, sprawie uprawnień obywatelskich, mówca wyraził, że jest koniecznością, aby obywateli wiedział dokładnie, jakie są jego prawa i obowiązki, jakie musi być sunek do państwa. To powiedziane ma być przed wszystkim, zamiast ludzi łasnagorami wątpliwej wartości. Długo mówca przyznaje że pierwszych 10 tytułów projektu posiada charakter klarystyczny i oświadcza, że nie widzi tem żadnego grzechu.

Omawiając przepis, że państwo wspólnem dobrem obywateli, mówca wyjaśnia, że można było użyć tutaj zamian wyrazu „wszystkich obywateli”, słowo „narodu”, ale wówczas należałoby zadać definicję pojęcia narodu, gdyż tym samym termin „wszyscy obywatele” jest przez się zrozumiały.

Prof. Komarnicki mówił o narodzie, jako o wszystkich pokoleniach, przeszłoterazniejszych i przyszłych. Autorzy projektu nie sięgają tak daleko i mówią o obywateli obecnego pokolenia, przekładnia następnemu tego, cośmy w spadku otrzymali.

Następny przemawiał autor projektu p. wicemarszałek Sejmu Car, niewiele nak dotykał argumentów, wysuniętych przez krytyków. W jego przemówieniu były pewne sprzeczności z prof. Mak-

Olbrymi proces polityczny w Kownie

Kowno. — W Kownie rozpoczął się w piątek olbrymi proces przeciw 126 nacjonalistom, oskarżonym o przygotowanie zamachu stanu i o działalność antypaństwową. Zamiarem bowiem zamachowców było zajęcie siłą Kłajpedy i oddanie jej Niemcom.

Przed gmachem parlamentu litewskiego, którego największą salę oddano dla rozprawy, gromadzą się bezustannie tłumy publiczności, starając się dostać na salę.

Tak przed parlamentem, jak i na wszystkich korytarzach, przy drzwiach, oknach i ławkach oraz wzdłuż ścian ustawione są liczne posterunki wojskowe z bagnietem osadzonym na karabinie. Sad składał się wyłącznie z wojskowych.

Wprowadzono na salę oskarżonych w liczbie przeszło 80 osób, trzymanych w więzieniu śledczym, rzęta odpowiadają z wolnej stopy. Wśród oskarżonych wyróżniają się dwaj główni oskarżeni: Neumann i Sass.

Trybuna prasowa jest bardzo ożywiona. Obok licznych dziennikarzy litewskich i łotewskich można było zauważyć 3 Francuzów, 2 Austriaków, 2 Włochów, 2 Szwajcarów, 1 Anglika, 1 Czecha, kilku dziennikarzy polskich oraz 40-50 dziennikarzy z Kłajpedy i innych miast. Na czterech ławkach zajęło miejsce 17 rzeczoznawców. Materiał dowodowy zajmuje kilka stołów. Rozprawa toczy się będzie codziennie od godziny 9 do 16 bez przerwy.

Kupując na Święta wódki i likiery dodaj jeszcze dwa słowa! Rektyfikacji Warszawskiej

ŚWIAT PRZEZ PRYZMAT :: ::

Na podstawie „patriotycznych” refleksji niemieckich okazuje się, że Krzysztof Kolumb uprzedził w odkryciu Ameryki ktoś inny.

Jeśli bowiem wierzyć im można, to już w 1003 roku mieszkaniec Nadrenji, niejaki Turke, wyładował wraz z wyprawą północnych Wikingów w miejscu, gdzie dziś wznoszą się drapacze chmur — Nowego Jorku.

Na łądzie zaocześnieym urządził Turke winogrona i uradowany widokiem owocu nazwał „odkryty” kraj — Wienland, czyli krajem wina.

Uczeni amerykańscy zakwestjonowali i coprawda te hipotezy niemieckie, pytając, jak Turke mógł urzędzić za oceanem winogrona, skoro przywieziono ten owoc dopiero z Europy.

Wobec miążdzącego zaprzeczenia zaczęli niemieccy fanatycy zastanawiać się, jakby przysporzyć Trzeciej Rzeczy chwały i zajęli się nowym zagadnieniem. [Ja kwestia było pytanie: F — Kto odkrył Europę?

Pytanie pozostałoby może bez echa i Niemcy przywłaszczyliby sobie zerkomą zasługę, gdyby nie Czestochowa. Oto po całym świecie gruchnęła wieść, że „Europę” odkryli...? zresztą nie jest to tajemnica, wszyscy wiemy kto.

A więc i Czestochowa z czegoś zasłynęła.

Poza tym dowcipem wybitnie swojego humoru, młodsza generacja Czestochowy ma zmartwienie.

Czeka na śnieg. Niekoniecznie — zapewniają nas —

mają zaraz być wielkie zasypy śnieżne, ale trochę śniegu nie zawadziłoby.

Mamy przecież już grudzień, a zimy, jak nie widać, tak nie widać.

— Cóż to za zima, bez ślizgawki? — żala się.

Pensionarki wdychają ukradkiem, że w zimowych ferjach, rozpoczynających się za kilka dni — może spadnie upragniony śnieg i przyjdzie mróz.

Jednak mówią sobie na ucho, najwięcej wdychają... do przystojnych trenerów z „wzyszkich klas”.

A tymczasem nie... jak na złość śniegu niema, bo przecież tego nie można brać za rzeczywistość, że na niektórych wystawach częstochowskich obsypany został już śniegiem... z waty świętej Mikłojaja.

Żydzi też przy tej okazji powystawiali w oknach pierniki świąteczne, obsypane brudną zeszłoroczną watą i czekają na zime.

A zima robi figle i nie przychodzi.

Kupcy sklepów z gotowymi ubraniami zloszcza się na ten stan atmosferyczny.

Ciepłe materiały bowiem leżą na półkach, zimowe buty zyschają się w pudełkach, futra na wystawach komicznie straszą słońce, albo pozostają jeszcze w lombardach.

Sezon „bierze w łeb” według wyrażenia i lamentów sklepikarzy z I Alei.

Nikt prostopu nie interesuje się robeniem zapasów, kompletowaniem okrycia i t. p. rzeczami, bo albo nie ma gotówki, albo czeka na zimniejszą dni, mając obecnie piękne obrazki początków jesieni z tą tylko różnicą, że już o czwartej godzinie robi się ciemno.

Przechodnie zaś zanim zabłysną lampy, elektryczne, nie tylko na peryferiach

ale i w śródmieściu rozbijają sobie nosy jedni o drugich.

Naogół jednak ruch przedświąteczny w sklepach jest nadzwyczaj znikomy.

Przed kilku laty w tym czasie widziało się panie i panów czyniących zakupy; widziało się całe rodziny powracające do domów, obwieszone paczkami.

Dzisiaj, gdy kto zauważy taką osobę, raduje się, jakby sam poczynił te zakupy i myśli:

— Szczęśliwiec, musi chyba pracować w Ubezpieczalni lub na państwowym urzędzie...

— Wygrał pieniądze na loterii...

— Spadek dostał po ciocie z Ameryki...

Tymczasem jednak „szczęśliwiec” w najwykleszy sposób układał sobie trochę pieniędzy.

Pewne ożywienie wprowadzają, jak i co rocznie dzieci kupujące aniołków, gwiazdki, kolorowe świecadelka, i inne ozdoby na choinkę.

Ale i te małe zakupy stoją dzisiaj pod znakiem oszczędności.

Przykładem również nadzwyczajnej oszczędności może posłużyć kierownictwo biura ewidencji ludności w magistracie stołecznym, które idąc po linii oszczędzania postanowiło wycofać z użycia ręczniki, gdyż pranie ich kosztowało około 20 złotych miesięcznie.

Zamilowani w czystości pracownicy mogą je sobie przynieść z domu.

To nawet nie taki zły pomysł.

Pomyślny sobie, co by to była za oszczędność na „interesie”, gdyby tak: maszynista kolejowy przywoził na łazecze do domu węgiel, elektryk — druty i słupy, murarz — wapno i cegły,

urzędnik — atrament i papier, lekarz — dodawał do wizyty bezpłatnie lekturę, kucharz — produkty do obiadu i t. d.

Jednak, nie każda oszczędność może przyjąć z jednakowym entuzjazmem. Naprzykład wiec na całkowite zasienienie agencji pocztowych, które powasza likwidowane — zapatruje się niechętnie.

W niektórych bowiem miejscowości, listonosz do tej pory codziennie docierał do odległych zakątków, przynosząc listy i gazety.

Też, kto zechce korzystać z poczty, musi sam pofatygować się do urzędnego, gdzie może odebrać paczki.

Zarządzenie wychodzi z nadzwyczaj prostego założenia:

Każdy mieszkaniec wsi w związku zniżką opłat radiowych, będzie miał parat radiowy z głośnikiem, a co za to idzie pocztę wcale nie będzie potrzebował.

Dojdzie do tego, że gazeta, stanie na wsi unikatem.

Kalkulacja oszczędnościowa wyjdzie więc wprawdzie wartości, tembardziej, gdy chodzi o tak najpotrzebniejszą instytucję.

Lecz nie ze wszystkim tak się dzieje. W niektórych dziedzinach handlu kulturalnego „prosperity”.

Jedna z właścicielek sklepu w Czestochowie zapytana — jak idzie pan interes? — odparła złośliwie:

— Nie mogę narzekać! Dziękuję, moja klientela rośnie z każdym dniem.

— A z czem szanowna pani posiada sklep?

— Z ubraniami dziecięcymi, a i

skm. d. Senat przydzielił... (vertical text on the right edge)

skm, gdyż np. p. Car przyznał, że Sejm i Senat mają być pod zwierzchnictwem prezydenta według zasady hierarchii. Utrzymywał też m. in., że kontrola państwowa jest w projekcie BB. więcej niezależna niż dotąd, ponieważ według obecnej ustawy zależy ona od Seimu.

Zabrał następnie głos sen. Głabiński (Kl. Nar.), stwierdzając, że właściwie na jego argumenty nikt nie odpowiadał. Mogłoby się zatem powstrzymać od repliki. Zmuszony jest jednak wobec wystąpienia prof. Makowskiego zwrócić uwagę, że argumenty tego mówcy były zupełnie chybione. Potwierdził on mianowicie, że pierwsze 10 artykułów projektu mają charakter deklaracji konstytucyjnej. Sen. Głabiński podkreślał wczoraj to samo i precyzji nim jako takim nie wnosil sprzeciwu. Nie mogą to być jednak przepisy uwjęte w artykuły obowiązujące konstytucji, gdyż dają zupełną swobodę dobrowolnej interpretacji. Dla obozu narodowego jest rzeczą najważniejszą, aby tak ustalić

granice praw i obowiązków obywateli i władz państwowych, aby wszelka dowolność była wykluczona i wszelka samowola karana.

Zabrał głos następnie prezes klubu BB. plk. Ślawek, który w obszernym przemówieniu wypowiedział się o potrzebie utrzymania granicy między samowolą a interesem państwa.

Sen. Kluszyńska (PPS) oświadczyła, że wobec opornego stanowiska przedstawicieli BB., doszła do przekonania, że branie udziału w dyskusji szczegółowej jest bezcelowe i od dyskusji tej się powstrzymuje.

Referent sen. Rostworowski (BB) zgłosił wniosek, aby Senat zapowiedział wprowadzenie zmian w projekcie sejmowym. Wniosek ten uchwalono głosami BB., senatorowie z opozycji wstrzymali się od głosowania. Wniosek ten będzie w przyszłym tygodniu tematem plenarnych obrad Senatu.

Z Komisji budżetowej Sejmu

BUDŻET PRZEJUDYJ RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — W dalszym ciągu komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do rozważania budżetu prezydium rady ministrów.

Przed rozpoczęciem obrad p. wiceminister Siedlecki oświadczył, że przedstawia członkom komisji sprawozdanie z działalności Funduszu kultury narodowej, aby w ten sposób położyć kres wersjom, jakoby fundusz ten nie ujawniał swej działalności.

Pos. Tebinka (BB) omawiał pokrótce działalność prezydium rady ministrów, podnosząc, że wydatki tego działu niespodzianie wzrosły z powodu konieczności przeprowadzenia zasadniczego remontu prawego skrzydła pałacu rady ministrów. Remont pociągnął za sobą wydatek blisko 350 tys. zł. W budżecie na r. 1955-56 wstawiono jest suma 150 tys., a reszta, tj. 200 tys., pokryta będzie z budżetów następnych.

Omawiając działalność najw. trybunału administracyjnego, referent zauważył, że ilość etatów sędziowskich jest tak mała, iż trybunał nie jest w stanie podać napływów spraw. W tym roku wypłynęła rekordowa ilość skarg, bo 11 tysięcy. Szerzej omawiał referent działalność PAT-a.

W dyskusji pos. Langer (Kl. lud.) zwrócił uwagę na szcuple kredyty Funduszu narodowego i uważa, że należy uszczuplić niektóre fundusze propagandowe, a sumy, uzyskane w ten sposób przekazać Funduszu kulturalnemu.

Przedstawiciel Klubu nar. pos. ks. Czerwierski poruszył sprawę obywateli izolowanych w Berezie Kartuskiej, wyrażając przekonanie, że zlikwidowanie tej sprawy leży nie tylko w moralnym interesie społeczeństwa, ale jeszcze bardziej w interesie rządu i państwa. Pan premier mówił o tej sprawie w czerwcu. Wtedy pan premier oświadczył, że w Berezie Kartuskiej znajduje się oprócz innych także „parkazę z obozu narodowego”. Jest to określenie nowe i do tego nie wiadomo, co oznacza. Jeżeli ma się odnosić do ekscesów antysemickich i in., to należy oświadczyć, że ze wszystkich osób, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, do Berez Kartuskiej nikt się nie dostał.

Przemawiali nast.: pos. Świątkowski (PPS), Rosmarin (Kl. żyd.), Reger (PPS), który m. in. porusza sprawę Berez Kartuskiej i Churcki (Kl. ukr.).

Pos. Kornecki (Kl. nar.), nawiązując do skromnego kredytu w kwocie 30.000 zł. na cele usprawnienia administracji, podniósł, że zabiegi w tym kierunku nie daly rezultatów pożądaných, a kwestja, zamiast ulepszać się, uległa pogorszeniu. Dobór ludzi na stanowiska kierownicze wskazuje na utrwalenie się biurokracji partyjnej. Nieza dowolnie powszechne wywołuje posługiwanie się urzędnikami dla celów obcych ich urzędowaniu. W celu rozszerzenia działalności działalności Funduszu kultury narodowej, mówca domaga się zespolenia w nim kredytów, przewidzianych w innych resortach na cele, związane z popieraniem kultury.

Przemawiał następnie p. wiceminister Siedlecki, który udzielał wyjaśnień w sprawach poruszonych w dyskusji i zobowiązań do działalności poszczególnych działów prezydium rady ministrów. Mówiąc o pracach biura usprawnienia administracji, p. wicemin. zapowiedział wydanie jeszcze w r.b. obszernego dekretu, regulującego kompetencje władz i przeprowadzającego dekoncentrację tych kompetencji.

Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Bronisław Hełczyński zebrał działalność N. T. A. oraz zarządzeń, wydanych ostatnio w kierunku dalszego

przyspieszenia tempa jego pracy.

W zakończeniu swego przemówienia pan prezes Hełczyński wyraził podziękowanie przedstawicielom wszystkich klubów, którzy przy wszystkich swych uwagach krytycznych podkreślali swe uznanie dla wysokiego poziomu judykatury Trybunału.

Przewodniczący por. Byrka wobec braku wniosku uznał budżet za przyjęty.

KREDYTY DODATKOWE.

W dniu wczorajszym komisja budżetowa rozpatrywała cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych. Są to kredyty następujące: o kredycie dodatkowym za rok 1933-34 na fundusz kredytowy Pomocy Polakom z zagranicy w wysokości 700.000 zł., o kredycie dodatkowym za rok 1934-35 na cele opieki nad inwalidami w sumie 500.000 zł., o kredycie dodatkowym na ten sam rok na cele zjazdowe tenże rok na cele akcji przeciwpożarowej w kwocie 500.000 i kredycie dodatkowym na Polaków z zagranicy w wysokości 100.000 zł., na łączną sumę 1.800.000 zł.

Nad projektami temi wywiałą się krótkie dyskusja, w której kolejno zabrał głos posłowie: Kornecki (Kl. nar.), Langer (Kl. lud.) Sanojca (BB), Potoczek (Kl. nar.) Reger (PPS), Walewski (BB).

KATASTROFA POWODZI I ISTOTNE JEJ PRZYCZYNY.

Przy kredycie związanym z powodzią pos. Rymar zwrócił uwagę na to, że w ostatnich latach znikły z budżetu całkowite dotacje na państwowy fundusz melioracyjny przetrucione na regulację rzek. W budżecie na 1935-6 poza dotacją na zapór wodną na Sole pod Zyrnem niema nic, a i w kredytach dodatkowych, zgłoszonych przez rząd do budżetu tegorocznego niema na ten cel ani grosza. Szkody, jakie większe powodzie, powtarzające się często, jednorazowo krajowi przyniosą, sięgają wielu setek milionów. Tak np. straty związane z powodzią w r. 1908 oszacowały ówczesne władze na 357 milionów koron, w 1927 na 100 milionów zł., tegoroczne na 76 milionów. Okazuje się z tego, że szkody powodzienne w jednym roku większej katastrofy wynoszą więcej aniżeli cały wydatek, jaki byłby związany z zupełnym uregulowaniem wszystkich rzek i potoków górskich.

Posłowie Sanojca i Potoczek wnieśli prośbę na ręce prezw. komisji, aby zwrócić się do rządu o wstawienie odpowiednich kredytów do budżetu przyszłorocznego. Pos. Byrka zgodził się na to.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek, 18 b. m. Na porządku dziennym budżet min. opieki społecznej.

ZJAZD ŻYDÓW POLSKICH W PARYŻU.

Paryż. — Przy udziale 700 osób odbyło się pod przewodnictwem dr. Huna zebrań Związku żydów polskich we Francji, które uchwalilo nadać tytuł honorowego prezesa Związku, hawicemu w Paryżu Nahumowi Sokolowi.

Następnice dr. Sokolów wygłosił odczyt o żydach polskich w Palestynie i Atryce Południowej. Prelegent nawoływał do skupienia się wszystkich żydów polskich we Francji w związku, celem utrzymania jak najwyższego kontaktu z krajem ojczystym — Polska.

30 TYSIĘCY DZIEWCZĄT SPRZEDANO W JAPONI.

Moskwa. — Z powodu katastrof żywiołowych, które nawiedziły Japonię, wosłojanie masowo sprzedają dziewczęta. Według informacji pism, w prefekturze Asita miejscowi wosłojanie sprzedali przeszło 30,000 dziewcząt w wieku

Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu; oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

od 16 do 23 lat. Z liczby tej 17,000 dziewcząt sprzedano do różnych fabryk, zaś 13,000 do kawiarni japońskich na t. zw. gejsze. Ceny na dziewczęta wahają się w zależności od urody i zdrowia od 100 do 1,000 jen.

Po zamachu leningradzkim Sowiety wysyłają na Sybir.

Berlin. — „Koelnische Zeitung” donosi z Moskwy, że na rozkaz komisarza ludowego spraw wewnętrznych zesłano na Sybir na czas od 3 do 10 lat krewnych 66 straconych niedawno w Leningradzie i Moskwy „białogwardystów”. Ogólna liczba zesłańców wynosi około 200.

REICHSWEHRA PRZECIWKO NEOPOGANSTWU.

Paryż. — Berliński korespondent „La Croix” podaje interesujące szczegóły dotyczące wewnętrznej rozłam w łonie hitleryzmu. Oto podług informacji, otrzymanych z wiarygodnych źródeł, koła prawicze Reichswehry zajęły wyraźnie wrogi stanowisko wobec projektów dechrystianizacji Trzeciej Rzeszy i przygotowują się do czynnego zwalczania wszelkich doktryn neopogańskich, propagowanych przez Rosenberga i jego towarzyszy.

Podobno wyszły już rozporządzenia, za kazujące zarówno oficerom, jak i zwykłym szeregowcom Reichswehry porzucać religię chrześcijańską. Każdy, kto zechce przylączyć się do grup pogańskich, będzie musiał wystąpić z Reichswehry. Poza tem biurom werbukowym polecono przyjmować jedynie tych żołnierzy, którzy wykazą swą przynależność do religii chrześcijańskiej.

PRZEMYT NARKOTYKÓW DO CZECHOSŁOWACJI.

Morawska Ostrawa. — Przemysł środków odurzających, jak kokaina, opium i morfina, oraz sacharyny z Niemiec do Czechosłowacji przybrał w ostatnich czasach zastraszające rozmiary. Według obliczeń władz, sprowadzono tego towaru w drodze nielegalnej w ostatnich miesiącach za kilkanaście milionów koron cz. Świeżo aresztowano w Ołomuńcu 2-cho osobników, którzy w samochodzie przewozili z północnych Moraw wielką ilość sacharyny. Dochodzenia doprowadziły do wykrycia doskonale zorganizowanej szajki przemytnej, która pozostawała w kontakcie z wieloma znanymi firmami w Ołomuńcu. Niedawne wykrycie nici wielkiej afery przemytnej kokainy w Bilinie doprowadziło do sensorycznych wyników. Na podstawie rewizji i aresztowań w wymienionem mieście oraz w Karlsbadzie i innych miastach północnych Czech, stwierdzono, że przemycające środki odurzające pochodzenia niemieckiego dostarczone nie tylko do Pragi, lecz nawet do Wiednia, a stąd na Bałkany. W związku z tą aferą aresztowano dotychczas 10 osób.

Aineryka walczy z bandytyzmem

Nowy Jork. — Rząd amerykański przystąpił do energicznej akcji celem zwalczania bandytyzmu. Wczoraj rozpoczęły się w Waszyngtonie obrady z udziałem 600 rzeczoznawców z całego kraju dla ustalenia wytycznych w walce z przestępstwem. Prezydent Roosevelt w przemówieniu podczas otwarcia pierwszego posiedzenia wskazał na olbrzymie straty, spowodowane przez działalność gangsterów i bandytów. Straty te dochodzą do 12 miliardów dolarów. Jedynie straty poniesione przy oszukanych grach dochodzą do 400 milionów dolarów. 40 bogatych rodzin musiało zorganizować specjalną straż, celem uchronienia swych członków przed uprowadzeniem. Inne rodziny wysłały swe dzieci do Europy, aby je uchronić przed napadami lub zamachami. Ostatnio przeprowadzono prze-

szło 200 aresztowań wśród świata podrzęzanego.

SAMOBÓJSTWO.

Z Wiednia donoszą: Wdowa po kompozytorze Leonie Fall'u p. Berta Fall popelnila samobójstwo przez zażycie weronalu.

Posiedzenie Sejmu

wyznaczone na 18-go b. m.

Warszawa. — Kancelaria Sejmu rozstała zaproszenia na posiedzenie plenarnej Komisji, wyznaczone na wtorek 18 b. m., godz. 16-ta.

Na porządku obrad: Sprawozdanie komisji o podatku spożywczym od cukru i o kredytach dodatkowych, dalej, pierwsze czytanie trzech rządowych projektów ustaw, oraz nagłosz czterech wniosków, w tej liczbie wniosek Klubu Narodowego z powodu nadużyć przy wyborach do rad gromadzkich i wniosek PPS. z powodu Berez Kartuskiej i więzienia Świętokrzyskiego.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI O PRZYSTAPIENIU DO POLSKO-ANGIELSKIEGO POROZUMIENIA WĘGLOWEGO.

Warszawa. — Z Londynu donoszą, że szczegółowe rokowania z Niemcami w sprawie ich przystąpienia do porozumienia węglowego brytyjsko - polskiego zostały już podjęte.

W kołach angielskiego przemysłu węglowego wyrażana jest opinia, że przystąpienie Niemiec do tego porozumienia nastąpi w najbliższym czasie. Również wkrótce podjęte zostaną pertraktacje z Belgią w sprawie przystąpienia do porozumienia.

DEKORACJA WETERANÓW PRACY.

Łódź. — W nadchodzącą niedzielę w sali łódzkiego Teatru Popularnego odbędzie się podniosła uroczystość dekorowania odznakami firmy długoletnich robotników i robotnic, którzy przepracowali w zakładach I. K. Poznański przynajmniej 35 lat.

Na uroczystość te wysłano zaproszenia do przeszło 70 starszków, weteranów pracy, którzy w tej chwili otrzymują zaopatrzenie emerytalne.

Wybory prez. w Łodzi

odbędą się 20 b. m.

Łódź. — Wojewoda łódzki wyznaczył na dzień 20 grudnia zebranie wyborcze rady miejskiej, na którym nastąpi m. w. wybór prezydenta miasta oraz wiceprezydentów i ławników.

W Łodzi kursują różne domysły na temat osoby przyszłego prezydenta, który ma być desygnowany przez najliczniejszą frakcję Obozu Narodowego. Kto jednak zostanie wyznaczony jako kandydat przez posiadający większość Obóz Narodowy — niewiadomo.

BOL. LIMANOWSKI DOKTOREM HONORIS CAUSA.

Warszawa. — W auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się uroczyste nadanie Bolesławowi Limanowskiemu stopnia doktora filozofii Honoris Causa na wydziale humanistycznym.

Sam Limanowski spowodu złego stanu zdrowia nie był obecny na uroczystości.

1.500 NAUCZYCIELI ZAOWANSUJE OD NOWEGO ROKU.

Wilno. — Kuratorium okręgu szkolnego sporządziło imienny spis nauczycieli z całego okręgu szkolnego, którzy będą przeniesieni do wyższych szczebli. Ogółem 1.500 nauczycieli otrzyma na nowy rok awans. a tem samem i wyższą pensję.

Lekarz - dentysta **JADWIGA BRONIAWOWSKA** b. asystentka wol. oddz. chirurg. Akad. med. stomatol. w Warszawie. Przyjmuję 9-1 i od 3-7. ul. Najów. Panny Marii Nr. 21. Tel. 18-34.

Zwycięstwo

w ciężkiej codziennej walce o byt osiągnąć można tylko przy pełni zdrowia i sił. Silnym i zdrowym będzie tylko ten, który się racjonalnie odżywia — a więc dodaje codziennie do śniadania 2 — 3 łyżeczki

OVOMALTYNY

Dr. WANDERA.
Pełnowartościowe składniki i witaminy zawarte w OVOMALTYNIE zapewniają stałe zasoby zdrowia, siły i energii.



ZAPOWIEDZ REDUKCJI PERSONALNYCH W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH.

Warszawa. — Wobec połączenia odbranych dotychczas zakładów ubezpieczeń w jeden wspólny zakład ubezpieczeń społecznych, spodziewane są redukcje personalne. Wymówienia mają objąć około 30 proc. zatrudnionych w zakładach pracowników. Oczekiwano zaś ich należy na 1 stycznia 1935 roku. Liczba pracowników zatrudnionych w zakładach ubezpieczeń wynosi obecnie około 1300 osób.

CZĘSTOCHOWIANKA UCZENICA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM AGITATORKĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Sosnowiec. — Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozegrał się epilog głośnych swego czasu awantur komunistycznych przed fabryką Dietla w Sosnowcu. Rozprawa stanowi sensację o tyle, że oskarżoną jest 16-letnia Perla Pencebaum z Częstochowy (Dąbrowskiego 11), uczennica żydowskiego gimnazjum w Sosnowcu.

W chwili, gdy robotnicy opuszczali fabrykę, młoda żydówka poczęła krzyczeć: „niech żyje rewolucja wszechświatowa”, a towarzyszy jej 24-letni Abram Band rozrzucał ulotki.

Uczeń skazano na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary, a za Bandem, który zbiegł zagranicę rozesłano listy gończe.

Aresztowanie dowódców sowieckiej straży granicznej.

Ucieczka komunistów zagranicę.

Warszawa. — Wychodząc w Warszawie „Nasze Wremia” donosi, że Stółców, że garnizon sowieckiej straży granicznej w sowieckiej republice białoruskiej zostały ostatnio znacznie zwiększone. Na odcinku Drissa — Kołosowo garnizon zwiększono o 2 tys. żołnierzy.

Aresztowano i wysłano pod silną eskortą do Mińska dowódców posterunków granicznych. Na ich zaś miejsce przysłano z Moskwy wychowanków szkół wojskowych.

To samo pismo donosi, że w dworcu w Niegorełojce agenci G. P. U. aresztowali kilku wybitnych członków stronnictwa komunistycznego, którzy za fałszywymi paszportami chcieli wyjechać do Polski.

Szczegółowo aresztowań są trzymane w tajemnicy. Jednak ustalono, że próba ucieczki znajduje się w związku z panującym obecnie w Sowietach terorem.

Wszyscy aresztowani zostali natychmiast odesłani pod eskortą do Moskwy.

DZIECKO W TECE KOMORNIKA...

Warszawa. — Przy ul. Nowiniarskiej Nr. 16 odbywała się eksmisja bezrobotnej rodziny Iglfeldów i ich sublokatorów Kleinmąw.

Gdy komornik przybył w celu wykonania eksmisji, kobiety i dzieci położyły się do łóżek, oświadczając, że są chore. Wezwano lekarza, który stwierdził, że są zdrowi. Zebrał się tłum, który przeszkodził w wykonaniu eksmisji, tak, że zaszła konieczność wezwania policji. Tymczasem zrozpaczona Kleinmąwa włożyła swoje północne dziecko do... teki komornika i zbiegła.

„ATAK LOTNICZO - GAZOWY” NA RYBNIK.

Rybnik. — W ub. wtorek odbyły się w Rybniku ćwiczenia przeciwlotniczo-gazowe, które wypadły sprawnie, publiczność karnie zastosowała się do wydaných zarządzeń. O godz. 4-ej popołudniu ograniczono znacznie światła w Rybniku, zaś o godz. 18.40 na alarm wszyst-

kie światła pogaszone. Nastąpiły markowane eksplozje. Na ulicach zjawili się oddziały kolumn ratowniczych. Miasto było chwilami oświetlane reflektorami.

Publiczność znikła z ulic. Ćwiczenia zakończono o godz. 19.30. W ćwiczeniach wzięli także udział żołnierze miejscowego 70 p. p. oraz przedstawiciele władz wojskowych.

WIELKI POŻAR SKŁADÓW PRZEDZALNI.

Łódź. — Ub. nocy straż pożarną zaalarmowano o wybuchu groźnego pożaru na posesji fabrycznej Wilczyka przy ul. Senatorskiej 3.

Wskutek krótkiego spiecia zapaliły się składy fabryczne przedalnię Samuela Leszmana oraz szparni firmy „Irbero”. Ogień natrafił na łatwopalne materiały i począł się rozszerzać z błyskawiczną szybkością.

Ponieważ w chwili przybycia straży nie było nadziei uratowania składów, przeto ratunek ograniczył się do niedopuszczenia ognia na sąsiednie budynki fabryczne. Skład spłonął doszczętnie. Straty wynoszą ponad 50.000 zł.

Tłum robotniczy w płonącej wędzarni.

Cztery oliary wielkiego pożaru w Łodzi.

Łódź. W piątek po południu wybuchł groźny pożar w wędzarni Zjednoczonych rzemieślników, przy ul. Głównej. Na posesji tej w oficynie stoi dwupiętrowy budynek, zajęty przez Zjednoczonych rzemieślników. Na przetrze i I-szem piętrze jest wytwórnia wędlin, na II-giem zaś wędzarnia, która zatrudnia niemal wyłącznie kobiety.

Wskutek wadliwego urządzenia kominów zapaliły się w wędzarni urządzenia wewnętrzne. Ogień natrafił na łatwopalny materiał i począł rozszerzać się z błyskawiczną szybkością. Zanim robotnicze zorganizowały się w groźnej sytuacji, klątka schodowa stanęła w ogniu, odcinając im drogę.

Na rozpaczliwe krzyki kobiet robotniczy, zatrudnieni na parterze, przystawili do okien drabiny i w ten sposób robotnicze zdołały się uratować.

Cztery jednak z posród robotnic: Ant. Matczak, Marja Grzywaczówna, Janina Potalej i Eugenia Ulrych zostały ciężko poparzone. Karetka pogotowia przewiozła je do szpitala. Około godz. 4-ej po południu ogień zlikwidowano. Straty dość znaczne.

Tajemnicza przygoda porwanej w aucie dziewczyny.

Katowice. — Sensacją Siemianowic i okolicy są niezwykle przygody, jakie w ciągu ostatnich dni dwi przeżyła niezwykle urodziwa Siemianowiczanka, 26-letnia Marja Górecka, służąca w restauracji Grzędziela.

W ub. poniedziałek dziewczynę zabrał zab, wyszła więc z domu, aby udać się do dentysty. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Poszukiwania policyjne początkowo nie dały żadnego rezultatu.

W środę policja siemianowicka otrzymała doniesienie od policji w Wieluniu, iż zgłosiła się tam Marja Górecka, podając się za mieszkankę Siemianowic, oповідаjąc fantastyczną historię o swoich przygodach. Górecką sprowadzono do Siemianowic.

Opowiedziała ona, że gdy w drodze do dentysty szła ul. Powstańców, zauważyła, że posuwa się za nią bardzo wolno auto prywatne. W pewnej chwili samochód zatrzymał się przed nią, a z wnętrza wyszedł mężczyzna, ubrany w mundur policyjny. Zapytał ją o nazwisko, a następnie zająrzawszy do swoich notatek oświadczył, że musi ona udać się z nim

KINO „LUNA” Ostatnie 2 dni!

To, czego dziś publiczność szuka w kinie.

Dobry humor, pogodę, wdzięk, doskonałą grę ZNAJDIEM W FILMIE

SPRYTNA DZIEWCZYNA

KAPITAŁNA KOMEDIA z Sylwią Sidney i Fredrich Marchem Nad program **ODDATKI OZWIKOWE.**

W niedzie-południówka z tegoż sa-ł o 12.30 potudniówka mego filmu.

do komisarjatu.

Nie przecuwając nie zlego, dziewczyna zajęła miejsce w samochodzie. Po pewnym czasie stwierdziła, że auto mknie z wielką szybkością nie do komisarjatu policji, lecz w stronę Michałowic. Zażądała natychmiastowego zatrzymania się, a gdy tego nie spełniono, rzuciła się na szofera.

Wówczas „policjant” i towarzyszący mu drugi osobnik powalili ją na podogę samochodu i skrepowali rzemieniami. Samochód jechał bardzo długo, prawdopodobnie kilka godzin. Przyjechali na jakieś podwórze w nieznaną miejscowość.

Czekał na nich jakiś osobnik, któremu „policjant” oświadczył: „Doskonale poszło, co teraz?”

Dziewczynę zamknięto w piwnicy, nakarmiono ją i napojono. Po kilku godzinach ten sam policjant wyprowadził ją z komórki i znów ulokował w samochodzie. Auto znów pędziło przez jakieś nieznanie okolice. W pewnym momencie w szczerem połu zepsuł się motor. Gdy porywacze byli zajęci naprawą uszkodzenia, Górecka skorzystała z tego i rzuciła się do ucieczki. Ścigano ją początkowo, była jednak szybsza, niż przesładowcy i udała się jej zbiec.

Błąkała się długo, aż wreszcie doszła do Wielunia. Tu skierowała się do komisarjatu i opowiedziała o swojej przygodzie. Policja wieluniańska wszczęła natychmiast poszukiwania, jednakże na ślad samochodu nie natrafiała. Śledztwo w tej sprawie prowadzi także policja siemianowicka, narazie jednak również bez rezultatu.

Cukier krzepi, a wódka od Kolińskiego jeszcze lepiej Barbary 15-17.

NADZWIYZAJNE WALNE ZEBRANIE Cechu Blacharsko-Dekarskiego w Częstochowie, odbędzie się w dn. 17 grudnia r. b. o godz. 17-ej w lok. Okr. Tow. Rzem. i Aleja 9, na które zaprasza wszystkich blacharzy i dekary także nie posiadających kart rzemieślniczych Zarząd Cechu.

Częstochowa 16 Grudnia Niedziela

Dziś — Euzebiusza b. m. Jutro — Lazarza bisk. Wschód słońca o godz. 7,41 Zachód — 15,38 Kalendarzyk historyczny: Śmierć Jana Kazimierza w Niwernie w 1672 r.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, najmilsze święta w roku.

Nastroj ogólnej radości i wesela zaścienia dziś jednak groźna chmura. Oto kryzys się przedłuża, bezrobocie wzrasta, a mędra coraz uparciej rozpościera się w izbach ludzi, którzy nie mogą znaleźć pracy zwłaszcza w okresie zimowych miesięcy. Całe rodziny z dziećmi cierpią głód i zimno.

Nastają takie czasy, że choć zubożenie wszyscy dotkliwie odczuwamy, musimy jednak dzielić się z biedniejszymi od siebie. Nie możemy patrzeć obojętnie na cierpienia ofiar kryzysu, na nędzę dzieci. Nasze sumienie obywatelskie nie zasnęło by spokoju. Musimy przyjąć biednym z pomocą realną. Okres przedświąteczny bardzo się do tego nadaje. Gdy bowiem krzątamy się, aby urządzić święta radosne dla siebie, musimy pomyśleć i o tych, co może kawałka chleba nie będą mieli na dni świąteczne. Musimy przypomnieć sobie o niezasłużonym losie tych tysięcy wychudłych, zsiadłych z zimna i obdanych dzieci, co nigdy nie zaznały radosnego dzieciństwa.

Dopiero gdy spełnimy czyn chrześcijańskiej miłości bliźniego, spiesząc z pomocą biednym i głodnym choćby przez skromny datek, dopiero wtedy odczujemy, jak błogie i szczęśliwe mogą być święta Bożego Narodzenia w swojej rodzinie, wśród gromadki własnych rozradowanych dzieci, przy rześcicie oświetlonych choinkach.

Jak co roku, apelujemy do serc litościwych o składanie ofiar na święta dla biednych i głodnych. Jesteśmy przekonani, że apel nasz i tym razem nie przebrzmi bez echa.

Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje Administracja „Gońca Częstochowskiego”, III Aleja 52 i II Aleja 26.

Nabożeństwo misyjne. Dziś, jako w trzecią niedzielę miesiąca, w kościele Im. Najśw. Marji Panny odprawione zostanie o godz. 4-ej po poł. nabożeństwo misyjne z kazaniem.

SPROSTOWANIE.

Niezgodne z prawdą są pogłoski konkurencji, jakoby miała zlikwidować magazyn mój w Częstochowie — przeciwnie! Magazyn mój rozwija się i jest zaopatrzony na nadchodzący karnawał w najnowsze modele partyckie i wiedeńskie z powołaniem „RENA” Częstochowa, Aleja Kościuszk 2/4 tel. 15-96.

Na marginesie...

W nadchodzącym tygodniu sklepy mają być otwarte o dwie godziny dłużej. Bo to święta blisko, ruch się ożywi... Jest więc takie specjalne zarządzenie co do godzin handlu w okresie przedświątecznym. Zarządzenie, nie można nie powiedzieć, słusne i i rozumne. Tylko...

— Hm, nie wiem, czy warto trzymać sklep otwarty jeszcze dwie dodatkowe godziny — mówi jeden z kupców. — Teraz, w takich czasach? Dawniej te dwie godziny to było złoto, ale dziś...

— A więc całe zwolnienie urzędowe straciło aktualność? — No nie, tak znów nie jest, zawsze tam komuś coś dać może. O, np. elektrowni. Tyle sklepów, dwie godziny codziennie, ile to światła trzeba.

— Słusznie. Dobre i to. Ale ostatecznie w sklepie też jakiś klient się pojawi.

— Pewno, pewno. Przecież coś tam na święta każdy chce mieć. Siasiad otworzy sklep do 9-ej, konkurent otworzy, to i wszyscy zrobią to samo. Może co i wpadnie... Zwłaszcza jak się trochę zareklamuje, że tania, jak się da ogłoszonko jedno i drugie... A tu przecież patent do 1-go wykupić musisz i te podatki, podatki... Ech! — desperacki ruch ręką.

Taka fatalna jest sytuacja w handlu? Ano niewesoła. Wszystkie zaś przyczyny ujął ktoś w dwóch słowach.

W biurze pewnej instytucji wisi duża karta z tłustym nadrukiem: „Kupujcie towary krajowe!”

U dołu jakiś dowiepnisił dopisał ołowkiem: „Za co?”

Asper.

KRONIKA

Częstochowa 16 Grudnia Niedziela

— Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. w sali przy ul. św. Rocha 37 odbędzie się ogólne zebranie Stow. Katolickich Nowiast i Mężów. Ze względu na ważność spraw o-becność członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca” z dzialem handlowym wyjdzie na następną niedzielę i święta.

— Wystawa ozdób choinkowych. Od dnia 12 do 23 grudnia b. r. w Zakładzie Sierot przy ulicy Piotrowskiej Nr. 17 wystawione są ozdoby choinkowe, wyrabiane przez wychowanki zakładu. Wszyscy winni przyozdabiać choinki wyrobami krajowymi, a w tym wypadku ten więcej, że jednocześnie popieramy sieroty. Ceny bardzo niskie. Zakład czynny jest od godz. 9-tej rano do godz. 19-ej wieczorem.

— Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości. Dziś, w niedzielę, o godz. 3.30 po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najśw. Marji Panny 49.

— Jasełka w sali Katedralnej. W zorem lat ubiegłych, podczas okresów świąt Bożego Narodzenia, w sali Katedralnej przy ul. Narutowicza Nr. 13 15 wystawione będą przez dobrowolny zespół IV-go Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przepiękne jasełka w 4-11 obrazach z prologiem w nowym opracowaniu, inscenizacji i reżyserji Edwarda Halickiego. Próby pod wytrawną reżyserją p. Halickiego dobieżają końca.

— Urlopy świąteczne w wojsku. Z okazji świąt Bożego Narodzenia dowództwa O. K. zarządziły udzielanie urlopów świątecznych. Wychowankowie szkół podchorążych, jak również i szeregowi starszych roczników otrzymają jedynotgodniowo...

— Ferje świąteczne w szkołach. Aby uchronić młodzież szkolną przed trudnościami a częściowo i niebezpieczeństwami, na jakie mogłyby być narażone spowodują wyjazdu na ferie zimowe w dniu rozpoczęcia ogólnego ruchu przedświątecznego

W związku ze zmianą, unieszczonej w Nr. 261 „Goni” Częstochowskiego p. t. „Zażądał pieniędzy na wódkę” oświadczam, iż nie jest prawdą, jakoby p. Janik Jan, żądał odmiennie pieniędzy na wódkę. Za uczynioną Mu Krzywdę publicznie go przeproszam.

Wiktor Potasiewicz.

HANDEL WIN I WÓDEK W. SZMIDLA I S-ka

Poleca na święta wódki likiery wina krymskie, kaukaskie, krajowe i zagraniczne oraz delikatesy.

na kolejach, Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło rozpoczęcie ferij zimowych już w piątek 21 grudnia po skończeniu lekcji, a w związku z tem zakończenie ferij w poniedziałek 14 stycznia 1935 r. Nauka w szkołach winna się zatem rozpocząć po ferjach we wtorek 15 stycznia 1935 roku.

— **Oplatek w Stow. Kupców Polskich.** Tradycyjny oplatek dla członków i sym patyków Stow. Kupców Polskich odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w siedzibie własnej Stow. przy ul. Najświętszej Marii Panny Nr. 46.

— **Zebrańie „Ogniska Robotniczego”** Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 17-jej w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 30 m. 36. odbędzie się miesięczne zebranie członków „Ogniska Robotniczego”. Na porządku dziennym wykład na temat: „Szukanie człowieka” oraz sprawy biżace.

— **Nowy lekarz powiatowy.** Z dn. 1 grudnia r. b. lekarzem powiatowym w Częstochowie mianowany został dr. med. Jan Talikowski z Rawy Mazowieckiej. Dr. Talikowski objął już swoje stanowisko i rozpoczął urzędowanie.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę, 15 b. m. powtórzenie wczorajszej premjery komedii wiedeńskiej: „Mecz małżeński”, w niedzielę, jak zwykle trzy przed stawienia: o godz. 3.30 i 5.45 grana będzie poraż 23 i 24 komedia muzyczna: „Moja siostra i ja”, wieczorem o godz. 8.30 — „Mecz małżeński”.

— **4-dniowe tygodnie pracy.** Na czas do 31 marca 1935 roku zmniejszona została liczba dni pracy do 4, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zarządzenie to odnosi się do bezrobotnych robotników sezonowych wszystkich kategorii, z których składka wynosi 4 proc. Robotnicy sezonowi, którzy przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia zgłosili swe prawo do zasiłków, lecz zasiłków tych nie otrzymali, mogą do dnia 31 marca 1935 dokonać ponownego zgłoszenia.

— **Losowanie premii w K. K. O.** W dniu 20 grudnia b. r. o godz. 14-jej w lokalu własnym K. K. O. odbędzie się losowanie premii na książeczki wkładowych dzieci i młodzieży szkolnej w obecności teje młodzieży i zainteresowanych osób.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dzisiaj i dni następnych:
WIELKI PRZEBÓJOWY FILM!
DEMON ZŁOTA

Dramat z prawdziwego zdarzenia, na tle wyprawy do zatopionego okrętu po skarby.

Cuda głębin morskich.
W rolach głównych:
Bohaterka „KING - KONGA” piękna **FAY WRAY**
i znakomity **RALPH BELLAMY.**
Nadprogramy — Szczegóły w afiszach.

UWAGA! W niedzielę o godz. 12-jej i pół w południe ostatni pokaz najnowszego filmu polskiego

Co mój mąż robi w nocy?
Nadprogramy. — Ceny południowe.

Kino-Teatr „STYLOWY” Na żądanie Sz. P. przedłużyliśmy na 2 dni film

— **1.216 zakładów przemysłowych jest nieczynnych.** „Wiadomości statystyczne” donoszą, że liczba nieczynnych zakładów w przemyśle przetwórczym zwiększyła się w miesiącu październiku o dalsze trzy jednostki, osiągając liczbę nieczynnych zakładów 1.216. — Z tego na przemysł mineralny przypada 235 zakładów, na metalowy 129, na chemiczny 43, na włókienniczy 166, na papierniczy 15, na skórzany 14, na drzewny 314, na spożywczy 102, na odzieżowy 39, na budowlany 152 i na poligraficzny 7.

— **Inwalidzi wojenni w Polsce.** Główny Urząd Statystyczny opracował nowe zestawienie, dotyczące inwalidów wojennych i wojskowych w Polsce. Jak wynika z tych danych, liczba zarejestrowanych inwalidów wynosi ogółem 172,859 osób, z czego w m. st. Warszawie 6.058 osób, w woj. warszawskim 4.476, w łódzkiem — 6.395, w kieleckim 4.162, w lubelskim 5.649, w białostockim 3.029, w wileńskim 2.388, w nowogrodzkim 2.616, w poleskim 1.907, w wołyńskim 5.020, w poznańskim 34.443, w pomorskim — 15.802, w śląskim 19.197, w krakowskim 21.009, w łwowskiem 21.874, w stanisławowskim 10.706, oraz w województwie tarnopolskim 8.132 osób.

Uprawienia inwalidzkie na stałe o-

Poswięcenie i otwarcie domu noclegowego.

W dniu 16 grudnia r. b. o godz. 3-jej po poł. zostanie poświęcona i otwarta nowa placówka społeczna „Dom noclegowy dla kobiet” Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Wesolej 12 na Zawodziu.

W roku zeszłym został wybudowany dom jednopiętrowy na placu, ofiarowanym przez ś. p. Henryka Górskiego, a w tym roku wykończony i może pomieścić 80 osób.

Zadaniem domu noclegowego będzie dianie schronienia biednym kobietom, które nie mają nawet gdzie przenoćować i często spijają w cegielniach, stertach słomy i t. p. Jednak za nocleg będzie pobierana minimalna opłata, jak również będzie można dostać w Domu noclegowym gorącej stawy z zwrotem własnych kosztów. Każdy z pp. obywateli będzie mógł kierować bie-

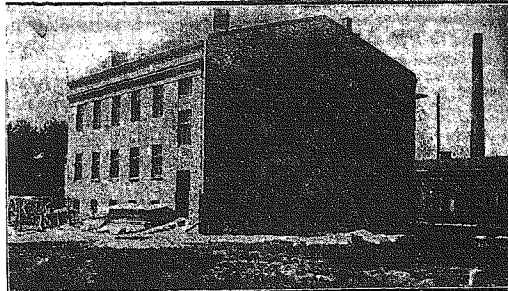
kreślono dla 151.922 inwalidów, z czego 34.976 osób utraciło zdolność do pracy w granicach poniżej 15 proc., 51.551 osób od 15 do 24 proc., 38.287 osób od 25 do 44 proc., 24.969 osób od 45 do 84 proc., oraz 2.139 osób od 85 do 100 proc. Tymczasowo określono uprawnienia inwalidzkie dla 2.937 osób, z czego 3.436 osób utraciło zdolność do pracy poniżej 15 proc., 8.989 osób od 15 do 24 proc., 5.706 osób od 25 do 44 proc., 2.463 od 45 do 84 proc. oraz 343 osób od 85 do 100 proc.

— **Wydatki i dochody polskich kolei państwowych.** Według ostatnich obliczeń wydatki polskich kolei państwowych wyniosły w ciągu I półrocza r. b. ogółem 376.794 tys. zł., w tem na koleje normalnotorowe przypada 372.319 tys. zł. i na koleje wąskotorowe 4.475 tys. zł.

Dochody kolei wyniosły w tym okresie 413.915 tys. zł., z czego eksploatacja kolei normalnotorowych przyniosła 410.665 tys. zł. Z przewozu osób temi kolejami wpłynęło 94.474 tys. zł., z przewozu bagażu 4.142 tys. zł., z przewozu towarów i poczty 274.167 tys. zł., inne dochody wyniosły 37.882 tys. zł. Eksploatacja kolei wąskotorowych przyniosła 3.250 tys. zł., w tem z przewozów 2.816 tys. zł. i inne dochody 434 tys. zł.

dne do domu noclegowego ponoszą z minimalne koszty noclegu, a podając dokładnie swój adres i nazwisko. Opłata za nocleg wynosić będzie gr. 10.

Do prowadzenia domu noclegowego wprowadzone zostały ostry Albertynki z Krakowa, które same utrzymują się z



Dom noclegowy dla kobiet na Zawodziu, który dziś zostanie poświęcony i oddany do użytku.

jałmużny, a prowadzą ubogie i surowe życie, dają przykład, że można być ubogim, żyć ubogo, a być pożytecznym społeczeństwu.

Jednocześnie zaznaczamy, że w domu noclegowym będą pobierane minimalne opłaty, dlatego, ażeby ludzi zmuszać do jakiegokolwiek pracy.

— **Przedłużenie godzin handlu.** W tygodniu przedświątecznym, t. j. od 17 do 22 b. m. włącznie wszystkie sklepy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej, t. j. do godziny 21-jej.

W niedzielę, dn. 23 b. m. dozwolony jest handel we wszystkich sklepach od godziny 13-jej do 18-jej. W poniedziałek, dnia 24 b. m. (wigilia) sklepy mogą być otwarte jedynie do godziny 18-jej.

— **Stan zatrudnienia.** Według ostatnich obliczeń na terenie całej Polski zatrudnionych było w górnictwie 96.421 robotników, w hutnictwie 36.735, w przemyśle przetwórczym 446.039, w elektrowniach i wodociągach 7.546, w innych zakładach 53.344, oraz na robotach publicznych — 87.382 robotników.

Trzy razy „sto tysięcy”

W ostatnim dniu ciągnięcia trzeciej klasy loterii zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrzucił, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 złotych padło na Nr. 157.289. Połowe tego losu posiadała p. Emilia I. z Przesław koło Debrca, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wystął kolekturze należności za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnięcia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizacji wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać

ności Funduszu Bezrobocia, opracować są obecnie rozporządzenia wykonawcze ministra opieki społecznej.

Rozporządzenia te wydane zostaną przed dniem 1 kwietnia 1935 r.

— **Apteki ubezpieczalni będą wydawały leki pracownikom samorządowym.** W związku z wykonywaniem reformy ubezpieczeń społecznych rozszerzony zostaje od Nowego Roku zakres działalności aptek ubezpieczalni społecznych. Z dniem 1 stycznia 1935 roku apteki ubezpieczalni otrzymają prawo zaopatrywania w lekarstwa funkcjonariuszów samorządowych.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.28¹/₂; rubel złoty 4.58 i pół; dolar złoty 8.91¹/₂; banknoty niemieckie 196.75.

— **Necne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyk, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Krwawa rozprawa o plac

Mieszkańcy wsi Mokre, gm. Mierzyce, Piotr Drab i Andrzej Wójcik dokonali niedawno transakcji, polegającej na zamianie placów. Drab otrzymał mniejszy plac, położony w centrum wsi, a w zamian za to odstąpił Wójcikowi większy, leżący jednak na krańcach miejscowości.

Po pewnym czasie pod wpływem namowy sąsiadów Drab poczuł się pokrzywdzony. Poszedł na swój dawniejszy plac, aby go zmierzyć. Gdy dokonywał sznurkiem pomiarów, nadszedł młodszy brat Wójjika, Stanisław i nusiłował mu w tem przeszkodzić. Wybuchła awantura, a następnie bójka, podczas której Drab dobył noża i zadał nim Wójcikowi straszny cios w szyję. Cieżko ranny zwałił się na ziemię wskutek nagłego paraliżu nóg. Zwabiony krzykiem, przybiegli także na miejsce awantury Andrzej Wójcik. Gdy był o kilka kroków od Draba, potknął się i upadł. Ten skorzystał z tego, rzucił się na Wójciką i czterema cieciami noża rozplamił mu brzuch, poczem zbiegł. Andrzej Wójcik zmarł na miejscu, Stanisława w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Policja po krótkiej obławie Draba ujęła i osadziła w areszcie.

Z Sądu Okręgowego.

Aierzysta matrymonjalny skazany na 3 miesiące więzienia.

W jednym z zamężniejszych domów w Częstochowie służyła w roli kucharki 34-letnia Marianna Zdyb, która dzięki kilkuletniej służbie w jednym miejscu zdołała sobie złożyć kilkadziesiąt złotych oszczędności. Pewnej niedzieli, będąc w kinie, Zdybówna poznała przystojnego mężczyznę lat około 30-stu który spędził z nią bardzo miłe wieczór, oświadczając, że jest za młodym młynarzem, nazywa się Józef Sa wicki i jako kawaler, poszukuje już oddawna przystojnej i uczciwej dziewczyny na żonę. Znajomość przeciągała się, Sawicki wkrótce oświadczył się Zdybównie, która przyjęła go i wobec przeszłego zamąpójścia porzuciła służbę.

Po pewnym czasie, gdy miały już wyjść zapowiedzi — narzeczenie przyniósł się, że miał przed paru laty żonę, z którą nie żyje jednak, wobec czego będą musieli pobrać się w prawosławnym kościele, przechodząc na inną religię. Rozkochana dziewczyna godziła się na wszystko, obdarzając narzeczonego prezentami i miłością. Wreszcie młoda para postanowiła wynająć skromne mieszkanie i na wyjątkowo goż Zdybówna dała Sawickiemu 80 zł. gotówką. Nie czekając na ślub dziewczyna sprowadziła się do przyszyciela, przy nosząc na wspólne gospodarstwo piękną wyprawa płócienna, jaką otrzymała w prezencie ślubnym od swojej długoletniej pani. Atoli w szybkim czasie Zdybówna zachorowała i zmuszona była udać się do szpitala na kurację.

Po powrocie Zdybówna zastała nie tylko drzwi mieszkania dla siebie zamknięte, ale stwierdziła, że u niewiernego narzeczonego bywają w opłaconej przez nią garsonierze najrozmaitszego autoramentu dziewczęta. Oburzona żądała zwrotu swej wyprawy, ale i tej nie chciał jej oddać Sa

z **JANEM KIEPURĄ** p. n. **Zdobyć Cię muszę** Nad program **Ślub Ks. Maryny** oraz wspaniałe dodatki dźwięku.

wicki. Wreszcie okazało się, że Sawicki jest młynarczykiem w jednym z częstochowskich młynów, posiada żonę i dwoje dzieci, a znajomość ze Zdybówną była jedynie ofertą matrymonialną, obliczoną na młodość i naiwność dziewczyny.

Wczoraj piękny młynarczyk stanął przed sądem, który skazał go na 3 mies. a resztę, zwrót Zdybównie za wyprawę 134 zł. z proc. oraz kosztą sądowe.

Zgon ofiary

tragicznego skoku z II piętra przy ul. Waszyngtona.

Wczoraj, jak już donosiliśmy, wydał się tragiczny wypadek, którego winowajcą był dom Nr. 42 przy ul. Waszyngtona.

O godz. 6 rano Helena Stanisłowa, będąc wskutek choroby synka w silnym rozstroju nerwowym, otworzyła okno w łazience, mieszczącej się w mieszkaniu na II piętrze i wyskoczyła na bruk podwórza, doznając złamania nogi, ręk oraz zęber.

Leżąc, pierwsza pospieszyła z pomocą dozorczyni domu, która usłyszała jeszcze jej słowa: „Ratujcie mnie dla dzieci”. Poczem Stanisłowa straciła przytomność.

Nieszczęśliwą matkę przeniesiono na noszach do pobliskiego szpitala, skąd po gotowie zabrano ją do szpitala Najśw. Marii Panny.

Mimo natychmiastowej pomocy Stanisłowa, nie odzyskała przytomności, zmarła wczoraj o godz. 11-ej przed południem.

Tragiczna śmierć cieszącej się sympatią znajomych Stanisłowej wywarła przynajmniej smutne wrażenie. Pozostawiła ona męża i osierociła troje dzieci.

Tajemnicze zaginięcie handlarza. Leszczyński Tomasz, lat 15, zam. przy ul. Rynek Warszawski, w dniu 12. X. b. r. wyjechał z domu w kierunku Kielc jako handlarz chodnikami i dotychczas nie powrócił.

Przejechany przez furmankę

uległ złamaniu kości.

W dniu 14 b. m. Sendek Józef, mieszkaniec miasta Będzina, jadąc ulicą Tartakową furmanką naladowaną węgłem — spadł z takowej przyczem przednie koło jego wozu przeszło mu przez prawą nogę wskutek czego doznał złamania kości piszczałkowej.

Wymieniony pozostaje na kuracji w szpitalu Panny Marii w Częstochowie.

Nieszczęśliwy wypadek chłopca

Zbigniew Sendel, lat 6, zam. przy ul. Tartakowej Nr. 24, w dniu 14 b. m. spadł z klatki schodowej III piętra na II, doznając złamania podstawy czaszki.

Chłopca tego przewieziono do szpitala Panny Marii. Stan zdrowia jest ciężki.

Usiowała ukraszyć sukienkę. Nirenberg Abram, zam. przy ul. Panny Marii 23, zameldował w policji, że niekażą Synoradzka Wincentyna, zam. na Dębju, usiłowała ukraszyć sukienkę w jego sklepie podczas kupna. Sukienkę tę meldujący odebrał, wyjmując ją z teatki Synoradzkiej.

Zabicie gospodarza

przez gości weselnych.

We wsi Brzeziny Małe odbywało się luźne wesele córki zamężnego gospodarza, Piotra Dziańka, na które między innymi zjawili się bratankowie Dziańka — Władysław, Gustaw i Jan Dziańkowie — znani awanturnicy. Gospodarz, niezadowolony z tych nieoczekiwanych odwiedzin, wyprosił kuzynów z izby, w czym mu pomogli inni goście.

Dziańkowie zaatakowali dom weselnymi kamieniami, a w kilka dni później napadli na pasącego konia stryja i dopuścili się niesłychanego czynu — oto w oczach 15-letniej córki ukamienowali starca tak strasznie, iż w kilka dni później zmarł.

Dziańkowie dostali po 6 mies. więzienia każdy.

najtaniej w firmie
FUTRA M. AJDELMAN
ul. Piłsudskiego 7
I piętro

OSTRZEŻENIE.

Coraz częściej spotykamy się z faktami, że niektórzy dostawcy węgla w Częstochowie przy sprzedaży tego artykułu oświadczają, że mają węgla z „jedności” i w ten sposób oddają w ręce społeczeństwa najgorsze gatunki węgla za bardzo wygórowaną niejednokrotnie cenę. W związku z powyższym przestrzegamy wszystkich, że węgla z kopalń Pyszczyńskich prowadzi na terenie częstochowskim tylko nasza Spółdzielnia, mająca wyłączne przedstawicielstwo tych kopalń, żadnych przedstawicieli nie posiada i węgla sprzedaje przez Centralę przy ul. 1-go Maja 6 i wszystkie sklepy.

W wypadku stwierdzenia dalszych tego rodzaju podsyżających się pod naszą Spółdzielnię, winnych pociągających będziemy do odpowiedzialności sądowej.

K. S. BRYGADA zawiadamia swych członków, że trenują sekcji lekkoatletycznej i piłkarskiej odbywają się we wtorki od godz. 20-21 i w piątki od 19-20 według wskazań i opracowania znanego trenera R. Ostalskiego.

Z teatru Kameralnego.

„MECZ MAŁŻENSKI” — KOMEDIA W. 3-ch AKTACH W. LICHTENBERGA.

Miłą i wesołą komedję wystawił teatr Kameralny na wczorajszej premierze. Komedja wiedeńska — głoszą zapowiedzi. Nie znaczy to, że posiada jakieś specjalne odrębności i cechy, właściwe życiu wiedeńskiemu z upojnym walczkiem „Nad modrym Dunajem” i klasycznym piwogrodkiem, lecz wiedeńska, jako typ lekkiej komedji, wyprawdowany w twórczości komedjopisarzy — wiedeńców, a różny np. od typowych paryskich fars bulwarowych.

„Mecz” jest nawskroś nowoczesny i rozgrywać się może wszędzie, niekoniecznie w Wiedniu. Ma zaś być niefrasobliwą próbą rozstrzygnięcia zagadnienia, czy mężczyzna może jednocześnie kochać dwie kobiety. Oto pointa i osłój uśmiech niejętej komedji, która jedynie zarzucić można, że ma trochę za mało fabuły i akcji, a zbyt wiele dialogów. Dobrze, że ich błyskotliwość i niepowściągnięty dowcip pochłaniają uwagę widza bez reszty.

Autor, rzęcznie ukrywając sens komedji w żartobliwej pilkanerji, wykazuje, jak mądra żona zamiast scen zazdrości, płaczów i lamentów właśnie bardzo śmiałym i zręcznym posunięciem może powstrzymać męża od zdrady małżeńskiej. Oto poeta i literat ma przystojną i inteligentną żonę. Kochają się oboje. Mimo to władny wrażeń literat zadurzył się we własnej stenografistce z „sex appeal”. Ma ona na imię Marlina (w rzeczywistości Mania) i pozuje na filmowego „vampa”. Pan małżonek jest bardzo „nowoczesny”, to też wręcz mówi żonie o swych zamiarach względem Marliny. — Wyznaje żonie, że ją podawnemu kocha, ale bez „vampa” też żyć nie może. Odważna pani Hanna chce ratować zagrożone szczęście, postanawia walczyć i to w sposób nader ryzykowny. Idzie jeszcze

dalej, niż to pan małżonek projektował. Po namyśle nie tylko zgadza się na ten związek, ale zaprasza Marlę do swego domu. Tutaj już z punktu umie obrzydzić mężowi życie takimi komplikacjami, że wogóle do niewierności ze strony męża nie dojdzie, a przeciwnie, rzekomy fliczkiem z młodym sportowcem-footbalistą zwraca całe zainteresowanie małżonka ku sobie i wygrywa na całej linii. Skruszony poeta wraca do żony, a na pytanie, czy mężczyzna może kochać dwie kobiety, sam sobie odpowiada w zakończeniu: „Może, ale jeśli to czyni, to jest skończonym osłem dardanelskim”.

A więc mimo pewnych jaskrawości komedja ma tendencję dodatnią, rzecne zaś ujęcie tematu, humor i dowcip sprawiają, że publiczność bawi się doskonale.

Rzecz była grana dobrze, a wyreżyserowana starannie przez p. W. Malinowskiego. W roli żony wystąpiła p. H. Galowa, przeprowadzając postać rozpragne pani Hanny konsekwentnie, z umiarem i opanowaniem. Rola męża b. dobrze zagrał p. S. Martyka, artysta o pełnej kulturze scenicznej. Doskonale robila „vampa” p. A. Rada i z trudnej swojej roli wywiązała się bez zarzutu. Świetny był w każdym calu p. A. Buczyński, jako sportsmen-salonowiec, budzący wesołość swą naiwną zarozumiałością, lecz i sympatię, jako typ szczerego, dobrego chłopca. Miłą pokojówką była p. S. Stepińska, a efektywnym soferem — p. J. Kopczeński.

Komedja otrzymała nader staranną oprawę sceniczną. Nowoczesne wnętrza hallu jest b. ładne.

Nie można wątpić, że wesoły „Mecz małżeński” będzie stale rozgrywany przy wypełnionej sali.

(—j—)

6 i p.

MARJA HELENA z KORKOSIŃSKICH
ADAMCZYKOWA

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 13 grudnia 1934 r., przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego № 16, do kościoła św. Rodziny w Częstochowie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 grudnia r.b. o godzinie 2-go poł., a po obrzędowych modłach na cmentarzu Kule do grobu rodzinnego. Na smutne te obrzędy krewnych, znajomych i życzliwych zaprasza pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYPRAWA NA PLEBISYCY.

Nowy Jork, 15.12. — Z portu nowojorskiego odpłynął okręt niemiecki „Bremen”, wiozący 1,000 osób, uprawnionych do głosowania podczas plebiscytu 13-go stycznia w Zagłębiu Saary. Są to przede wszystkim Niemcy.

POLSKI DŁUG WOJENNY.

Warszawa, 15.12. — Jak donosi PAT., Polska — podobnie jak i inne państwa — nie uiszcza w dniu 15 grudnia r. b. raty długu wojennego wobec Stanów Zjed.

Ameryki Północnej. Odpowiednia nota, oparta na tych samych przesłankach, co i noty przy poprzednich datach płatności rat długu wojennego, została złożona rządowi Stanów Zjednoczonych.

MROZY NA KUBIE.

Nowy Jork, 15.12. — Z Kuby donoszą o niezwykłych mrozach, wskutek których 5 osób zmarło na śmierć. Tak silne mrozy na tej podzwrotnikowej wyspie nie były notowane od 75-ciu lat.

Kancelerz Hitler ocalał

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

15 OSÓB ZABITYCH NA PRZEJEZDZIE

Berlin, 15.12. — W dniu wczorajszym pociąg specjalny, wiozący kanclerza Hitlera uległ poważnej katastrofie. Kanclerz Hitler wyszedł bez szwanku. Blizszych szczegółów minister Goebbels nie podał, oświadczać, że będą one ogłoszone w prasie.

Pociąg wiozący kanclerza Hitlera składał się z 5 wagonów. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejscowości hannoverskiej Verden nad rzeką Aller. Pociąg powracał z Bremy, gdzie kanclerz obecny był przy poszukiwaniu na wodę krążownik „Scharnhorst”.

Według ostatnich doniesień przebieg katastrofy był następujący:

Autobus, w którym znajdowało się 20 pasażerów - aktorów, wskutek mgły najechał na zamkniętą zaporę kolejową, którą rozbił. Autobus wjechał następnie na tor kolejowy w chwili nadejścia pociągu i przy zderzeniu uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Z ogólnej liczby 20 pasażerów, 13 poniosło śmierć na miejscu, 2-ch zmarło w szpitalu, a 2-ch znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia. 3-ch pozostałych odniosło lżejsze obrażenia.

Berlin, 15.12. — O godz. 0.15 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat o wypadku kanclerza:

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie pod Langwedel donoszą, że chodzi tu

o pociąg, którym wódz wracał z Brementhaven do Berlina. W samym pociągu wszyscy współpasażerowie łącznie z personelem wyszli z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkim uszkodzeniom. Wódz wraz ze swoim otoczeniem przybył o godz. 23.37 na dworzec Lehrterbanhof do Berlina.

Dalsze dwie osoby ranne w katastrofie kolejowej pod Langwedel w pobliżu miejscowości Verden zmarły w szpitalu, wobec czego liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 15-tu.

Na Lerterbanhof w chwili przybycia pociągu kanclerza Hitlera ustawione były specjalne stráže wewnątrz budynku, jak również naokoło dworca. Kanclerz wysiadł z pociągu, zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitany był przez swego adjutanta osobistego Bruecknera, ministra spraw wewnętrznych Fricka oraz szefa tajnej policji Himmlera.

Na zapytanie, skierowane przez dziennikarzy, minister Frick oświadczył krótko, iż katastrofa spowodowana została bardzo gęstą mgłą i pociągła za sobą 15 ofiar śmiertelnych w ludziach.

ZGON DALSZYCH 2-ch OFIAR.

Berlin, 15.12. — W ciągu nocy zmarły dwie dalsze osoby, ofiary katastrofy pociągu bremenskiego. — Katastrofa wywołała wzburzenie opinji niemieckiej.

— Do odebrania. W II Komisaryjacie PP. znajduje się do odebrania ranne pantofle dziecinne.

W II Komisaryjacie P. P. znajdują się do odebrania rzeczy galanteryjne i cukiernicze, pochodzące z kradzieży.

Kronika sportowa

Kto wejdzie do Ligi? W tę niedzielę rozegrany zostanie ostatni mecz o wejście do Ligi pomiędzy Naprzodem a Śląskiem, Terenem meczu będzie boisko w Lipinach. Większe szanse ma Śląsk, któremu do zwycięstwa wystarczy remis, podczas gdy Naprzód nawet w razie zwycięstwa uzyska do parów równą ilość punktów ze Śląskiem i o wejściu do Ligi zdecydowały trzecia rozgrywka na terenie neutralnym.

Na srebrnym ekranie.

Kino-teatr „Atlantico” wyświetla wielki podwójny program, a więc przedewszystkiem nieprzeciętny romans kryminalny ośnuty na tle jednej z powieści Conan Doyle’a p. t. „Powrót Sherlocka Holmesa” z Clive Brookiem w roli głównej. — Niezwykłe detektywistyczne pomysły tego świętego agenta śledczego w walce na śmierć i życie z geniuszem zła, profesorem Moriartim, trzymają widza w ciągłym napięciu. Drugi film — to „Nowoczesny Robinson” z Douglasem Fairbanksem w roli Robinsona zadziwia nadzwyczajnością pomysłów i dowcipem wykorzystaniem ostatnich zdobyczy naukowych w życiu na wyspie bezludnej. Zamiast Piętaszka towarzyszy Fairbankowski na wyspie piękna Sobótka, która otwarcza uroczą Marię Alba. — Całkowity program dozwolony dla młodzieży.

Najkrośniejsze upomniki gwiazdkowe lak: a paraty intofraczne, perfumy, wody kolońskie, piękne puderniczki i najnowsze wyroby kosmetyczne nabyć można w firmie

A. NAJMAN

Częstochowa, Ateja 20, tel. 14-37, po cenach bardzo przystępnych.

Serdyczne podziękowanie składamy p. Marji Jurczykowej, dyplomowanej instruktorce, zam. ul. Waszyngtona nr. 73 za sumienną i owocną pracę, nad wyuczeniem nas kroju i szycia przy pomocy opatentowanych przyrządów „Patron Express”. Wdzięczne uścienie: Euglenia Korycka, Stanisława Bystra, Zofia Chłond, Marja Czeszkówna, Cecylja Dzidowska, Zofia Calusówna, Leokadja Gorzecka-kówna, Otylia Krzywdowa, Władysława Wisniewska, Bronisława Łągiewkówna, Lucyna Kucharska.

OFIARY:

Na powozian: B. S. z. 10, Kryśla i Grzeź z. 2. Na bezrobotnych: I. S. z. 10.

Na Schronisku św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej: I. S. z. 10.

Małżonkowie X. na Święta: Zł. 5 — na bezdomne dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego, zł. 5 na Paralioty pod wezw. św. Antoniego, zł. 5 — na Dom Starców przy ul. Ogrodowej na ręce ks. prał. Wróblewskiego, zł. 5 — na „Dom Pracy” przy ul. św. Jadwigi, zł. 5 — na kuchnię dla najbardziej potrzebujących na ręce ks. prał. Wróblewskiego.

Teodozja Grotowa składa: na powozian w Małopolcu zł. 2, na kuchnię ks. prał. Wróblewskiego zł. 2, na starców przy ul. Ogrodowej zł. 2, na bezdomne dzieci zł. 2.

Władysław Grot: na urządzenie choinki dla biednych dzieci na Jasnej Górze przez Arcyb. Różańcowe składa zł. 5.

Na Arcyb. Różańcowo na Jasnej Górze: Jan Sikorski zł. 3, Beziemienie zł. 1, Małżonkowie Kieszczyszczy zł. 5, B. S. z. 10, Kryśla i Grzeź i paczkę z ubraniami.

Na bezdomne dzieci: Sroczyńska Cecylja zł. 3.

W smutnym mieście kominów

Wczesnym rankiem na stację „Łódź-Pa-
brzeźna” wtacza się pociąg pośpieszny.
Wewnątrz dworca, jak zawsze, brudno i
ciasno. Zewnątrz — coś za zmianą! Przed
świeżo pobielonym budynkiem dworcowym
lśniącym niezwykłą w Łodzi czystością,
założony został rozległy skwer. Widać, że
Łódź weszła na drogę cywilizacji.

Dudniąca wielkimi ciężarówkami woza-
mi ulica Kolejowa, prowadzi do śródmie-
ścia ku najspanialszej ulicy Piotrkow-
skiej, głównej arterii miasta.

Doprawdy, nie przedstawia się ona zbyt
impunującą: kilka większych kamienic,
w których skupiły się eleganckie sklepy, a o-
bok małe niedzne sklepiki w niskich parter-
owych domkach. Im dalej w stronę placu
Reymonta, tem więcej takich niskich, czę-
sto bardzo pochylonych starości, lub w
ziemię zapadłych drewnianych budynków.
Bruki latane. Brudno. Wiatr wzbija tuma-
ny kurzu, w którym wirują niedopalki pa-
piersów, porzucone bilety tramwajowe i
różnokolorowe papierki, często rozrzuca-
nych reklam.

Tempo życia w Łodzi w ostatnich latach
znaczenie zostało zwolnione. Wiadomo —
kryzys. Jezzdnia suną zielone tramwaje,
takśwki przezrocznych typów, marek i ko-
lorów, i chude skąpiny zaprzężone do od-
rapanych dorozek. Ale to wszystko w ru-
chu jakby zwolnionym.

Ta główna ulica Łodzi uderza przede-
wszystkim kontrastem. Duże kamienice i
wstrętne, walące się ruiny, elegancie da-
my i zabiedzone kobiecinę w wyszarza-
nych chustkach, dobrze ubrani, zażywni
panowie z typu „lodzermenschów” i wy-
nedzniali zydzi w brudnych chatkach i za-

tuższych jarmulkach.
Dziwnie mało, jak na miasto o przeszło
szeszęstymsetnej ludności, kawiarni, res-
tauracji, lokali rozrywkowych. Łodzianin
najchętniej spędza czas w domu, czasem
w kinie, rzadziej w teatrze. Zresztą, trzeba
pamiętać o tem, że ludność Łodzi, to
przeważnie robotnicy.

Teatr Miejski, z którego wyszły takie si-
ły, jak Jarkowska, Lubieńska, Znicz i Brod-
niewicz, bawi łódzka publiczność komedią
„Zwyciężyłem kryzys”.

Obiad jemy, naturalnie, na Piotrkow-
skiej. Bo przecież w Łodzi tylko na ulicy
Piotrkowskiej można porządnie zjeść, iść
do przynajmniej kina i kupić coś dobrego
w sklepie.

Rzecz charakterystyczna: prawie zupeł-
nie niema w restauracji kobiet. Te, które
muszą się stłocować na mieście mają do wy-
boru albo jadłodajnie, albo obiady prywat-
ne. Ceny, owszem, dość „słone”.

W tramwaju tłoczno, a że jedziemy na
peryerfe, więc publiczność robotnicza.
Na głowach kobiet chustki, ktorými kryją
zastąpił kapelusze. Ulicami plyną wart-
kim potokiem cuchnąca ciecz z rynsztok-
ami. Tylko niewielka część miasta jest
skanalizowana. Uderza wielka ilość pło-
tów. Białe, żółte, brunatne, ciągną się bez
końca. Od czasu do czasu kilka domów i
znów drewniane płoty. Często z za parka-

Dr. Paweł Broniatowski
choroby weneryczne i skórne
ordynuje od 8-iej do 12-iej r. i od 4-iej do 8-iej w.
Panie od 12-iej do 1-iej p. p.
ul. N. P. Marji 21, I piętro, tel. 18-34.

nu wynurzają się czerwone mury fabryk.
Dudnią i huczą maszyny. Z obrzmych komin-
ów czarnych słupem wzbija się w górę
dym. Nie wszystkie jednak kominy dymią.

Na placu Reymonta wysiadają. Na chod-
niku przed bramą fabryczną, tłum. Wy-
nedzniali mężczyźni w polatanych ubra-
niach, zmęczone kobiety w nieodstępnych,
zniszczonych chustkach. Żywo gestykulu-
ją coś mówią głośno, niemal krzyczą.

— Co się stało? — pytam pierwszej z
brzęgu kobiecinę, o smutnym, pełnym re-
zygnacji wyrazie twarzy.

— Zamknęli fabrykę — odpowiada stum-
nionym, schrypłym głosem. I tak szła tyl-
ko na trzy dni, ale zawsze coś się zaro-
biło...

— Gadają, że pójdzie za tydzień — wtrą-
ca jakaś młoda robotnica.

— A dyć pójdzie, z głodu człowiek zde-
chnie nim pójdzie.

Na przeciwnym końcu miasta nie le-
pi. Przejechawszy wzdłuż całej ulicy Pio-
trkowskiej trafiamy na ostawione Bałuty,
zniszczono wszelkiej nędzy i występku. Po-
mieszane z robotniczymi są tu całe uto-
żamieszkałe przez ubogą ludność żydow-
ska Ghetto. Brudne, niedzne domki. Umoru-
sane dzieci w lepkich od brudu ubrankach
bawią się w cuchnących rynsztokach. Bro-
daci zydzi w chatach kiwają się nad ma-
kami, niechlujnymi kramikami. Opodal kó-
cią się o coś zawzięcie, wygrażając sobie
pięściami. Tam znów żyd woźnica bije za
wzięcie, ledwie trzymającego się na no-
gach, wychudłego konia!

— Jakie to wszystko beznadziejnie smut-
ne! Wracamy do śródmieścia. Na bardzo
skąpo oświetlonych ulicach blyszczą od
czasu neonowe reklamy kin. Z pobliskiej
kawiarni dobiega krzyk pijanych gości i
dźwięki orkiestry. J. P.

Ceny zboża

Przeciętne tygodniowe ceny czterech
głównych zbóż w okresie od 3-go do 9-go
grudnia 1934 r. według obliczenia biura
gieldy zbożowo-faworowej w Warszawie.
Ceny za 100 kg. w złotych.

miasto	żyto	jęczmień	owies
Warszawa	18.75	13.61	20.35
Poznań	16.50	14.42	20.30
Bydgoszcz	16.37	14.22	20.85
Łódź	18.25	14.12	20.00
Lublin	16.72	13.18	—
Równe Wol.	15.60	12.50	15.37
Wilno	17.53	13.08	—
Katowice	19.00	15.57	—
Kraków	19.34	15.25	—
Lwów	17.40	14.12	—
Berlin	43.56	35.08	45.89
Hamburg	19.89	13.14	17.82
Praga	37.64	29.48	31.35
Brno Mor.	35.88	28.18	31.35
Liverpool	14.58	—	—
Chicago	21.00	16.01	24.20
Buenos Aires	11.03	—	—

Z Gdańska i Wiednia brak notowań.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Kolo w
Częstochowie podaje do wiadomości, że lokal
Kola został przeniesiony i mieści się obecnie
przy ulicy N. M. Panny Nr. 37 II piętro.

**JEDYNE ŹRÓDŁO TANICH ZAKUPÓW
NA ŚWIĘTA!**
Nowoootworzona perlermija p. f. „Helena” II-ga
Aleja 31 tel. 12-78 poleca największy wybór naj-
modnych, zapachów perfum, wody kol. i kwiatowej
w oryginalnym opakowaniu i na waga krajowej i
zagranicznej oraz pudry, kremy, pasty, mydła
(toaletowe, rozpylacze, puderki, nessesory,
muniere jak również wielki wybór szmuzo-
wek i galant. kosmet. po cenach najniższych.

PIERWSZORZĘDNY
Zachł Fotograficzny
MICHAŁ SKEPSKI
II-ga Aleja nr. 28 m. 3
wykonuje piękne zdje-
cia grupowe na gwiaź-
dke, przy choince, balo-
we, ślubne i inne.
Portrety, powiększenia
zdjęć.

RADJO
3-lampowe okazynie do
sprzedania w dobrym
stanie. Wiad. Broncel,
Białów, ul. Stegielne-
go nr. 21 (obok domo-
w. kolejowych). 3597

RADJO
5-cio lampowe Marco-
niego z głośnikiem Phi-
lipsa okazynie tanio do
sprzedania. Wiadomość
TEICHERN, I Aleja 14
w podwórzu. 2459

ZALOZYCIELOM
molego Akc. warszlatu i
składu montażowego,
urządze wodociąg. i e-
lektrycz. z zysków, na-
wet darmo. — Montez-
Werkmistrz Baczyński,
ulica Pułaskiego nr. 42.

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

DWA POKOJE
z kuchnią i wygodami
do wynajęcia od 1 stycz-
nia 1935 r., ul. Słaska 4
Wiadomość u dorozcy.

UDZIAŁEM
pomocy szkolnej. Specja-
lność: matematyka, ul.
Garibaldiego nr. 20
m. 3, od g. 1-iej do 3-iej.

Kyżwiarze!
Ostrzenie lyżez z row-
kiem przez specjaliste,
50 g. od par. lyżez.
Wykonawca Zakł. pół-
niczo-szlifierski, ul. Pił-
sudskiego 17, II-c podw.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami
i 1 pokój z kuchnią do
wynajęcia, ul. Dabrow-
skiego nr. 21.

DWA POKOJE
z kuchnią, z wygodami,
słoneczna i jeden pokój
do wynajęcia, ul. 3-go
Maja nr. 14, 3420

SKLEP
na jatke, wędliniarnię
piwiarnię, ciastkarnię,
lub zakład fryzjerski do
wynajęcia, ul. Jasnogór-
ska nr. 33/35. 2473

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami,
oraz pokój poidejczy
od zaraz do wynaję-
cia, ul. Dabrowskiego nr.
30, gospodarz. 3510

SPRZEDAM
szafy, łózka, stoł. rozsu-
wane, kredens, dębowe,
solidna robota, ul. Ogó-
dowa nr. 39, w podwór-
zu u stolarza. 3424

Wyroby cukiernicze
w dobrych gatunkach
można kupić najtaniej
w fabryce Cukrów i
Czekolady
W. CZYŻ
ul. Pułaskiego № 40.

SPRZEDAM
stoły rozsuwane, nowe,
cena przystępna, robota
solidna. Rynek Wielu-
ński nr. 16. 2464

SPRZEDAM
spyalnie jasną — lano-
szafy, łózka, stoły, kre-
dens, dębowe, olman-
e, używana, ul. Narutowi-
cza nr. 3, stolarz. 3436

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

POLONISTKA
udziela lekcji. Wypra-
cowania. Tematy matu-
ralne, ul. Dabrowskie-
go nr. 12 m. 2. 3414

Z PÓŁ ROKU
zgór za pokój z kuch-
nią z wygodami lub 2
pokoje suche, słoneczne
zapłaci solidne mied-
małstwo. Ołery z ce-
na pod „1 stycz.” do
sklepu „Gońca”.

OKAZYJNIE DLA PAŃ
z Blesna i bliskich ok-
lic. — Otworzyłymy do-
brym stanie kupię, Jo-
zef Kołaczyk, Wolna 27.

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi z kuchnią i
wygodami. Wiadomość
ul. Dabrowskiego nr. 7
u dorozcy. 2468

TANIE ŹRÓDŁO
chodników, dywanów,
ceraty, matkat, kap, szpa-
katu, łyżczy i rafi, oraz
wszelkie przybory tapie-
rskie I-sza Aleja nr. 9,
Braun. 3403

3 POKOJE Z KUCHNIĄ
zarak do wynajęcia, ul.
Dabrowskiego nr. 4. 3400

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

POLONISTKA
udziela lekcji. Wypra-
cowania. Tematy matu-
ralne, ul. Dabrowskie-
go nr. 12 m. 2. 3414

Z PÓŁ ROKU
zgór za pokój z kuch-
nią z wygodami lub 2
pokoje suche, słoneczne
zapłaci solidne mied-
małstwo. Ołery z ce-
na pod „1 stycz.” do
sklepu „Gońca”.

FARBBIARNIA
Chemiczna Pralnia Bie-
łostawowa, zaprowadzam
księgowości. Ołery do
sklepu „Gońca” dia
„Buchaltera”. 3421

DR. MED. BIELSKI JERZY
powrócił
ul. Jasnogórska 59

PRZEDSTAWICIEL
STWO na województwo
Kieleckie oddam na pa-
tentowany elektroche-
miczny artykuł, tanie ma-
teriale. Ołery do
„Przedstawicielstwo” —
Biuro Pietraszek, War-
szawa, Marszałkowska
nr. 115.

KOLNIERZYKI
pierzę wykwintnie Pra-
nia Rottera — Bielsko,
Częstochowa, Aleja 6
Korzystajcie tylko z fa-
chowej pralni!

BAZAR WIEJSKI
poleca: ryby, grzyby, o-
wce, zające, warzywa,
ceny niskie, Aleja nr. 49.

OKAZYJNIE
sprzedam planckę 3x3
Wiadom. Ostalni Grosz,
ul. Rownolego 38 m. 15.

TRZY POKOJE
z kuchnią oraz pokój
z kuchnią do wynajęcia
na ul. Mickiewicza 39.
Wiadomość ul. Wilsona
nr. 32 — Alions Klawe.

POKÓJ
maly z piecem kuchennym
do wynajęcia dla
pojedynczej osoby lub
bedziecnej mała i z 1-
sława. Kawodrza Dol-
na nr. 8. 3435

SKLEP
spozyczy z łowarem i
mieszankami do sprze-
dania, Warszawa 98.

LYŻY
w wielkim wyborze po
cenach najniższych po-
leca H. Brum — Nowy
Rynek nr. 2.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią oraz
SUTERYNA w nowym
domu ul. Chłopińskiego
nr. 117 (obok Huty szkła
nej „Barbara”). 2460

TRWAŁA
ondulacja aparatem pa-
rowym, gwarantowana,
10 zł. Warszawa 31 fry-
zjer damski, Aleja 32
w podwórzu. 3428

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

POLONISTKA
udziela lekcji. Wypra-
cowania. Tematy matu-
ralne, ul. Dabrowskie-
go nr. 12 m. 2. 3414

Z PÓŁ ROKU
zgór za pokój z kuch-
nią z wygodami lub 2
pokoje suche, słoneczne
zapłaci solidne mied-
małstwo. Ołery z ce-
na pod „1 stycz.” do
sklepu „Gońca”.

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

POLONISTKA
udziela lekcji. Wypra-
cowania. Tematy matu-
ralne, ul. Dabrowskie-
go nr. 12 m. 2. 3414

Z PÓŁ ROKU
zgór za pokój z kuch-
nią z wygodami lub 2
pokoje suche, słoneczne
zapłaci solidne mied-
małstwo. Ołery z ce-
na pod „1 stycz.” do
sklepu „Gońca”.

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

OKAZYJNIE
do sprzedania sklep spo-
żywczy. Powód naly-
mistawy wydział. Wiado-
mość — „Re o ma”
II Aleja 21, Starkiewicz.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„STELLA” II-ga Aleja 33.
Od dziś aż do odwołania dodajemy do każdego
zdjęcia portret w kolorach artystycznie wyko-
nany bezpłatnie, jak również wykonywamy por-
trety „Sepia” kolorowe oraz „Semi-Email” do
naturalnej wielkości, wszelkiego rodzaju grupy,
zdjęcia architektoniczne oraz fotografie do wszyst-
kich rodzajów legitymacji ściśle według prze-
pisów urzędowych artystycznie szybko i najta-
niej tylko u „STELLI” II-ga Aleja 33.
Na zdjęcia ślubne specjalna zniżka.

ZGUBIONO
książkę wojkowa wyd.
przez P. K. U. Często-
chowa na imię Jan Bend

PANIA
pod K. A. proszę do
wspólnego porozumienia
III Aleja nr. 65, Ungier.

OGRÓD
z 2-ma pokojami i kuch-
nią do wydzierżawienia
od zaraz przy ul. Focha
nr 31/33. Wiad. Związek
Ziemian, Narutowicza 1

POLONISTKA
udziela lekcji. Wypra-
cowania. Tematy matu-
ralne, ul. Dabrowskie-
go nr. 12 m. 2. 3414

Z PÓŁ ROKU<

